

Nasi rozmówcy w bieżącym numerze Magazynu



Mariusz Szlaski
str. 3



Mirosław Konkel
str. 5

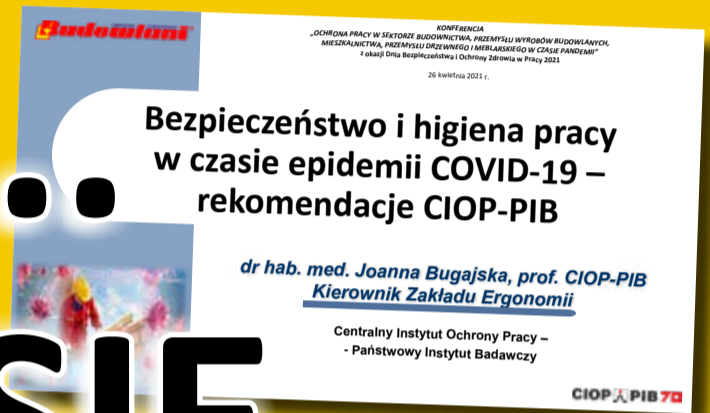


Józef Tadla
str. 6



Leszek Ligaj
str. 11

Konferencja ZZ „Budowlani” „OCHRONA PRACY... W CZASIE PANDEMII”



str. 8-9

Mechanizm podatku granicznego ograniczającego „ucieczkę emisji” CBAM a polski rynek wyrobów budowlanych

str. 7

Przegląd związkowych wydarzeń w Polsce

Strajk w WORD Katowice

Pracownicy WORD Katowice, reprezentowani przez związek zawodowy NSZZ Solidarność '80, przeprowadzili 10 maja strajk, który odbył się w następujących miastach województwa śląskiego: Bytomiu, Dąbrowie Górniczej, Jastrzębiu-Zdroju, Katowicach, Rybniku i Tychach. Wzięło w nim udział 60 pracowników. Egzaminatorzy domagają się podwyżki pensji o 1500 zł i zmniejszenia ilości przeprowadzanych egzaminów.



W komunikacie, opublikowanym przez związek, czytamy, że „Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego są jednostkami samorządu województwa, samofinansującymi się i nadzorowane są przez zarząd województwa. Główne źródło dochodu WORD to opłaty za egzaminy”.

W 2010 r. egzaminatorom w WORD Katowice zostało obniżone wynagrodzenie o 1000 zł. Do chwili obecnej nie dostali oni żadnej podwyżki. Jak informuje NSZZ Solidarność '80, zarabiający egzaminator otrzymuje pensję ok. 3500 brutto. „Poza nielicznymi wyjątkami, ponieważ są „wybrańcy”, którzy zarabiają więcej za wykonywanie takiej samej pracy. WORD Katowice jest największym WORD-em w kraju o największym majątku i największych przychodach. W innych WORD-ach w kraju od wielu lat egzaminatorzy zarabiają dużo więcej. Zarobki są wyższe nawet o 1500 zł. Nawet w naszym województwie, w Częstochowie egzaminatorzy zarabiają od nas dużo więcej. My nie żądamy nic więcej, jak zarabiający w innych WORD-ach” - piszą związkowcy.

5 maja odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, które zostało zwołane w celu zażegnania konfliktu społecznego. Nie przyniosło ono oczekiwanych przez stronę związkową rezultatów.

Jak informuje NSZZ Solidarność '80, od lutego 2020 r., kiedy odbywały się liczne spotkania, dyrekcja WORD Katowice nie przedstawiła żadnych propozycji ugodowego zakończenia sporu. Pierwsza propozycja padła 5 maja 2021 r. na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. Dyrektor zaproponował podwyżkę 500 zł dla egzaminatorów i 300 zł dla biura obsługi klientów oraz pracowników technicznych od lipca 2021 r. Dla związku te propozycje są nie do przyjęcia.

Podwyżki w PG Silesia

Jak informuje Związek Zawodowy Górników w Polsce, od 1 lipca pracownicy PG Silesia będą więcej zarabiać. Związkowcy doszli do porozumienia z nowym właścicielem kopalni. Zgodnie z porozumieniem wraca zawieszona w ubiegłym roku premia w pełnej wysokości. Zawieszenie było warunkiem poprzedniego właściciela, aby kopalnia mogła dalej funkcjonować. Nowym właścicielem kopalni jest firma Bumech.

PG SILESIA

Jak powiedziała przewodnicząca ZZZG w Polsce w PG Silesia Mariola Miodońska, powrót 15-procentowej premii wyczerpuje roszczenia płacowe związku zawodowego. Ponadto ekwiwalent za węgiel będzie wypłacony w dwóch ratach: do końca czerwca – pierwsza rata i do końca września – druga. Wzrosła również wartość kartek żywieniowych z 20 zł do 25 zł.

Komitet strajkowy w grupach energetycznych



Jak informuje Związek Zawodowy „Kontra”, związki zawodowe, działające w spółkach energetyczno-górnictwowych, okołoenerygetycznych i ciepłowniczych grup kapitałowych PGE, Tauron, Enea i Energa po-

cd. na str. 4

POSIEDZENIE RADY OKRĘGU MAZOWIECKIEGO

27 kwietnia odbyło się zdalne posiedzenie Rady Okręgu Mazowieckiego ZZ „Budowlani”. W posiedzeniu obok członków Rady uczestniczył przewodniczący „Budowlanych” Zbigniew Janowski oraz sekretarz krajowy ds. organizacyjnych Tomasz Nagórka. Obecna była również przewodnicząca Okręgowej Komisji Rewizyjnej Maria Mońska.

Posiedzenie otworzyła i poprowadziła przewodnicząca Okręgu Mazowieckiego Jolanta Frątczak.

Na początku posiedzenia Przewodnicząca wspominała wieloletniego działacza Związku Kolegę Stanisława Siejkę, członka Rady Okręgu i członka Zarządu Międzyzakładowego Związku w Polimexie-Mostostalu SA, który zmarł pod koniec ubiegłego roku.

Zbigniew Janowski odniósł się do sytuacji w branżach, w których działa Związek, w kontekście skutków gospodarczych, jakie wywołuje pandemia koronawirusa.

Tomasz Nagórka mówił o zmianach w Statucie oraz o zasadach określania składki członkowskiej.

W dalszej części spotkania Rada Okręgu



przyjęła preliminarz budżetowy na 2021 rok, wykonanie budżetu za 2020r. oraz sprawozdanie z działalności Zarządu w 2020r. Podjęto również uchwałę o przekazaniu nadwyżki budżetowej na działalność statutową na 2021r.

W wyniku głosowania wszyscy członkowie ZO otrzymali absolutorium za pracę w minionym roku.

W skład Rady wszedł Rafał Turbiasz z Organizacji Międzyzakładowej działającej w

Cemet S.A.

Posiedzenie zakończyło się omówieniem sytuacji w organizacjach Okręgu Mazowieckiego.

Przewodnicząca podziękowała Wszystkim za uczestnictwo w posiedzeniu, koledze Tomaszowi Nagórcie za techniczne, sprawne poprowadzenie spotkania, a także życzyła zebranych zdrowia, siły i wytrwałości w trudnym czasie epidemii.

TN/JF

Rada Krajowej Sekcji Leśnictwa i Ochrony Środowiska - już „na żywo”

W siedzibie Związku Zawodowego „Budowlani”, 17 maja br. odbyło się pierwsze od początku epidemii COVID-19 stacjonarne posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Leśnictwa i Ochrony Środowiska. Biuro Zarządu Krajowego umożliwiło także udział w posiedzeniu z wykorzystaniem aplikacji zoom, co dało możliwość uczestnictwa członkom Rady, którzy nie mogli przyjechać do Warszawy. Z uczestnikami spotkania połączył się w ten sposób także przewodniczący Związku Zbigniew Janowski. Obrady prowadził przewodniczący Sekcji Piotr Nalewajek. W spotkaniu brali udział także sekretarze krajowi Tomasz Nagórka, Jakub Kus i Cezary Izdebski.

Sekcja pracuje bardzo intensywnie. Oprócz spraw typowo związkowych, dotyczących interesów i potrzeb pracowników Lasów Państwowych i interwencji związkowych w sprawach konfliktów w niektórych nadleśnictwach, członkowie Rady omawiali także dalsze działania Związku w sprawie konsekwencji wdrożenia unijnej strategii na rzecz bioróżnorodności dla polskiego leśnictwa, przemysłu drzewnego i meblarskiego. W tej sprawie podjęta zostanie współpraca z innymi związkami, z OPZZ, a także EFBWW na szczeblu europejskim. Uzgodniono działania na rzecz prezentacji argumentów Związku na forum Rady Dialogu Społecznego.

Przeprowadzono wstępną dyskusję na temat nowego Regulaminu KSLiOŚ. Rada Sekcji uzgodniła, że po przygotowaniu projektu regulaminu wystąpi do Rady Krajowej Związku o jego przyjęcie. Ułatwi to funkcjonowanie Sekcji, w tym także poszerzenie jej działalności w nowych jednostkach organizacyjnych Lasów Państwowych. (red)



O PARKACH NARODOWYCH, ICH PRACOWNIKACH I BIORÓŻNORODNOŚCI...

Z Mariuszem Szlaskim, sekretarzem krajowym ZZ „Budowlani” ds. parków narodowych rozmawia Jakub Kus

■ **Jakub Kus:** Od wielu lat jesteś sekretarzem krajowym ZZ „Budowlani” ds. parków narodowych. Co przez ten czas było najważniejsze w Twojej związkowej pracy? Co najtrudniejsze? Co najbardziej satysfakcjonujące?

Mariusz Szlaski: Początek tego pytania od razu skłania do refleksji, jak ten czas szybko upływa... Tak, jestem już od kilkunastu lat sekretarzem krajowym Związku ds. parków narodowych i na przestrzeni tych lat zdarzały się zarówno sprawy bardzo trudne, mniej lub bardziej satysfakcjonujące, ale też i chwile dające radość z bycia we wspólnocie związkowej, przebywania z pasjonatami, społecznikami i ludźmi oddanymi idei. Z racji wykształcenia i pracy zawodowej, najbardziej w swojej pracy związkowej skupiałem się na sprawach związanych z szeroko pojętą definicją ochrony środowiska i jej najwyższą formą ochrony, czyli parkami narodowymi.

Chociaż może się wydawać, że skoro parki są „narodowe” i powinny być z tego tytułu wyniesione na piedestał, niestety, zawsze były ubogą i marginalizowaną, świadomie lub nie, gałęzią ochrony środowiska. W związku z tym praca dla związkowca było i jest tu zawsze bardzo dużo. Do rzeczy najbardziej satysfakcjonujących, bo zakończonych sukcesem, zaliczyłbym w pierwszej kolejności sprawy związane z wynegocjowaniem i wdrożeniem w życie dwóch Ponadzakładowych Układów Zbiorowych Pracy Pracowników Parków Narodowych, a także dwóch Protokołów dodatkowych do PUZZPPN, o które trzeba było walczyć na przestrzeni tych kilkunastu lat z różnymi podmiotami, poczynając od Ministerstwa Środowiska, a na Związku Pracodawców Polskich Parków Narodowych kończąc. Natomiast do największych rozczarowań zaliczyłbym natomiast brak zrównania płac pracowników w parkach narodowych z pracownikami lasów państwowych. Obietnic i zapewnień podczas naszych spotkań z kolejnymi ministrami środowiska było wiele, ale jak dotąd ten palący problem nie został rozwiązany.

■ **„Statystyczny obywatel”** najczęściej nie odróżnia pracowników Parków Narodowych w Polsce od pracowników Lasów Państwowych. Dla „Kowalskiego” jedni i drudzy są „leśnikami”. A różnic jest sporo. Na czym polegają?

Tak, to prawda, różnic jest sporo, chociaż geneza bycia leśnikiem Lasów Państwowych i pracownikiem Parków Narodowych jest wspólna, ponieważ parki narodowe w Polsce mają charakter leśny, gdyż niemal 62% ich powierzchni zajmują lasy. Wyjątek stanowi tu Park Narodowy „Ujście Warty”, gdzie lasy stanowią 1% powierzchni Parku oraz Narwiański Park Narodowy, z leśnością 3%. Większość pracowników Parków Narodowych, w tym i ja, kończyła studia na wydziałach leśnych i w nich znalazła zatrudnienie, i choćby z tego tytułu jesteśmy wraz z leśnikami wspólną rodziną, której głównym celem jest chronienie polskiej przyrody i dbanie o nią. A co do różnic, to i tu, i tu znajdziemy „Pana Leśniczego”, ale prócz wspólnego nazewnictwa, zadania obu „Panów Leśniczych” są różne i określone



są w zupełnie innych aktach prawnych. Parki narodowe podlegają głównie pod jurysdykcję ustawy o ochronie przyrody, a lasy - pod ustawę o lasach. To po pierwsze. Po drugie - parki finansowane są ze środków budżetu państwa, a Lasy Państwowe są instytucją samofinansującą się. Parki narodowe, których jest w Polsce 23, zajmują 1% powierzchni kraju i są najwyższą formą ochrony przyrody, a ich głównym celem jest zachowanie różnorodności biologicznej zasobów i składników przyrody ożywionej, jak również walorów krajobrazowych. Oprócz tego parki realizują zadania z zakresu edukacji, nauki oraz turystycznego ich udostępniania. I dlatego też wśród pracowników parków narodowych znajdziemy z wykształcenia nie tylko leśników, ale też i naukowców wielu dziedzin, prowadzących w nich badania, etnografów, historyków, edukatorów, i z wielu, wielu innych.

Lasy Państwowe natomiast zajmują się nadzorem nad lasami, będącymi własnością Skarbu Państwa (bez parków narodowych). Realizują w nich gospodarkę leśną i trzeba to przyznać z uznaniem, robią to na najwyższym światowym poziomie, a my, jako Polacy, możemy być dumni ze stanu naszych lasów.

■ **Pracownicy polskich Parków Narodowych są objęci ponadzakładowym układem zbiorowym pracy. Pamiętam niełatwe negocjacje, w których brałeś udział przed podpisaniem tego układu. Czy dziś, z perspektywy wielu lat uważasz, że ten układ się sprawdził? Co, twoim zdaniem, wymagałoby poprawy, usprawnienia czy też zmian?**

Tak, na obecny stan prawny, pracownicy polskich Parków Narodowych są objęci ponadzakładowym układem zbiorowym pracy i jak już wspominałem wcześniej, mam dużą satysfakcję, że jako reprezentant ZZ „BUDOWLANI” czynnie uczestniczyłem, jak zauważyłeś, w niełatwych negocjacjach, zwiększonych ich podpisaniem i wdrożeniem. Odpowiadając na pytanie, czy obecny Układ się sprawdził, mogę śmiało odpowiedzieć, że tak, bo uzyskaliśmy dzięki niemu podstawę prawną do ustalania uprawnień pracowników, czy to w kwestii wynagrodzeń, czy też w aspekcie innych świadczeń związanych z pracą, ale i też z możliwością dochodzenia naszych roszczeń w tym zakresie. Z dzisiejszej perspektywy widzę też potrzebę zmian w tym dokumencie, bo czasy, a co za tym idzie odpowiedzialność, wymagania i potrzeby pracownicze się zmieniły. I wymienię tu choćby sprawę sortów

mundurowych, ryczałtów za rozjazdy, czy też głównego i od lat nierozwiązanego problemu, czyli zbyt niskiego uposażenia pracowników i formy jego rozdziału.

■ **Pracownicy parków są zatrudnieni w sferze budżetowej. To zapewne zwiększa stabilność pracy. Ale, jak słyszymy, nie przekłada się na satysfakcjonujące wynagrodzenia. Co dziś jest głównym problemem „rynku pracy” w parkach? Tylko wynagrodzenia, czy coś więcej?**

Motyw finansowania parków narodowych, zarówno w sferze ich funkcjonowania, jak i wynagrodzeń pracowniczych, przewija się w całej naszej rozmowie. Parki narodowe cierpią na chroniczny brak stabilnego finansowania. Wspomnę tylko, że jedynie 30 % potrzeb finansowych parków narodowych pochodzi z dotacji z budżetu państwa. Pozostałe środki muszą sobie „wypracować” same, próbując pozyskiwać pieniądze na działalność z funduszy krajowych i unijnych. W porównaniu z pieniędzmi, jakimi dysponują Lasy Państwowe, parki, jako „budżetówka”, to bardzo ubogi krewny.

Zresztą te różnice widać gołym okiem, także w znacznie niższych wynagrodzeniach pracowników parków względem pracowników Lasów Państwowych na porównywalnych stanowiskach. Od lat wszystkie związki zawodowe działające w parkach narodowych, a jest ich cztery, walczą ramię w ramię o zrównanie tych wynagrodzeń na poziomie Lasów Państwowych i pomimo zjednoczenia w dążeniach, determinacji w działaniu, droga do tego jest bardzo daleka. Nadmienię tylko, że pracownicy parków narodowych, a jest ich ok. 1600 osób, to doświadczeni fachowcy z wieloletnim stażem, w ponad 95% z wyższym wykształceniem, którzy poświęcili się ochronie najcenniejszych skarbów polskiej przyrody, a w zamian za swoje zaangażowanie nie mogą uzyskać godnego wynagrodzenia. Bardzo to smutne.

■ **Pojawiają się informacje, że czeka nas zmiana w systemie zarządzania parkami narodowymi. Na czym ma polegać? Powinniśmy się bać czy cieszyć? Jaka będzie w tym kontekście przyszłość ponadzakładowego układu zbiorowego?**

Zacznijmy może od tego, że obecnie nie ma aktu prawnego, który kompleksowo regulowałby kwestie dotyczące parków narodowych. Różne wątki dotyczące ich statusu i funkcjonowania znajdują się w ponad 100 aktach prawnych różnej rangi (ustawach, rozporządzeniach, zarządzeniach), co powoduje rozproszenie przepisów, utrudnia zarządzanie nimi i pozwala na szeroka interpretację prawną. W chwili obecnej Ministerstwo Klimatu i Środowiska pracuje nad projektem odrębnej ustawy, dedykowanej tylko parkom narodowym. Dokument ten ma jasno i kompleksowo ujmować zasady funkcjonowania parków narodowych w naszym kraju. W dniu 29 kwietnia 2021 r. odbyło się video spotkanie dyrekcji Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa z przewodniczącymi organizacji związków zawodowych działających w parkach narodo-

wych, w którym oczywiście uczestniczyłem, a poświęcone było projektowi ustawy o parkach narodowych. Przedstawiona przez zastępcę dyrektora Wojciecha Hurkałę prezentacja głównych założeń ustawy jest w wielu miejscach zbieżna z wieloletnimi propozycjami wysuwanyymi przez ZZ „BUDOWLANI”. Główna zmiana ma polegać nie tylko na tym, że wszelkie sprawy dotyczące parków narodowych zostaną zebrane w odrębnej ustawie, ale stworzona zostanie jednolita organizacja „Polskie Parki Narodowe”. W świetle obowiązujących dzisiaj zapisów prawnych, wszystkie 23 polskie parki narodowe są odrębnymi podmiotami prawnymi, które samodzielnie muszą się borykać ze swoimi problemami. Ujęcie parków narodowych w nowej centralnej jednostce, o co przypomnę nasz Związek postulował od 2008 r., pomoże kompleksowo, racjonalnie i spójnie chronić nasze dziedzictwo przyrodnicze. Obecnie nie ma chociażby możliwości prawnej, by bogatsze parki mogły wspierać finansowo te mniej zamożne. Takie połączenie i stworzenie w noweli ustawy funduszu parków narodowych, do którego trafić będą nadwyżki finansowe z parków, gdzie ruch turystyczny jest większy, a i tym samym dochody, choćby z biletów wstępu, wyższe (np. Tatrzański Park Narodowy), umożliwią korzystanie z tych środków „biedniejszym” parkom, gdzie ruch turystyczny jest znacznie mniejszy lub gdzie opłaty za wstęp nie są w ogóle pobierane. Założenie to jest znowu zbieżne z propozycjami wysuwanyymi od wielu lat przez ZZ „BUDOWLANI”. Kolejnym aspektem, niezmiernie istotnym dla poprawy sytuacji finansowej parków, ma być ustawowy zapis, że parki narodowe będą w większym stopniu niż dotychczas finansowane z budżetu państwa i miałyby zapewnione automatyczne dofinansowanie z Funduszu Leśnego, bo dzisiaj jest to tylko forma uznaniowa. No i jest oczywiście obietnica podwyżek dla pracowników, ale tutaj poczekajmy na konkrety. Niestety, w tej dziedzinie mój optymizm jest znacznie mniejszy.

No i na koniec tego tematu, trzeba wspomnieć o złej wieści, a mianowicie po uchwaleniu i wdrożeniu w życie Ustawy o parkach narodowych, przestanie obowiązywać ponadzakładowy układ zbiorowy pracowników parków narodowych, ponieważ zmieni się struktura organizacyjna i stroną dla związków stanie się Ministerstwo Klimatu i Środowiska, a nie jak dotychczas Związek Pracodawców Polskich Parków Narodowych. Reasumując, potrzebny będzie nowy układ i trzeba go będzie wynegocjować, więc praca przed nami wiele.

■ **Unia Europejska prowadzi prace nad nową strategią w sprawie bioróżnorodności, przewidującą między innymi znaczne poszerzenie obszarów ochrony biernej (ściślej) zasobów leśnych w UE. Czy to oznacza, że będzie więcej pracy dla zatrudnionych w ochronie przyrody? W środowiskach leśników, ale też w przemysłach drzewnym i meblarskim pojawiło się wiele obaw związanych z tą strategią. Jaki jest Twój pogląd na nowe unijne inicjatywy?**

Prace nad tą dyrektywą trwają już jakiś czas, ale w Polsce ten temat nagłośniony został dopiero przez Lasy Państwowe, które słusznie obawiają się, że jej wdrożenie może zachwiać nie tylko ich stabilnością finansową, ale i zmusić ich do radykalnych zmian strategicznych dotyczących choćby struktury zatrudnienia, czyli mówiąc wprost - do zwolnień pracowniczych. Podobnie może się to odbić na przemyśle drzewnym i meblarskim. Miejsca pracy, które miałyby powstać w wyniku zwiększenia wymogu ochrony ściślej, nawet w 1 promilu nie skompensowałyby likwidacji stanowisk ww. branżach. Unia Europejska, tworząc takie zapisy, nie bierze pod uwagę bioróżnorodności w poszczególnych krajach członkowskich, tylko wrzuca wszystkich do jednego worka.

Wymóg ochrony ściślej w wysokości 10% powierzchni lądowej w wielu krajach, m.in. w Polsce, musiałby być zrealizowany głównie kosztem lasów. Nawet 40% powierzchni leśnej musiał zostać wyłączona z użytkowania. Miałyby to ogromne, ujemne konsekwencje społeczne i gospodarcze, a przypomnę, że polski wzór prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej, co widzimy na co dzień odwiedzając nasze lasy, jest bardzo dobry i dzięki temu, że są one państwowe i zarządzane przez fachowców od prawie 100 lat, ominęła je gospodarka rabunkowa, która dotknęła wiele innych krajów. Absurdy tych założeń zobrazuję tylko na podstawie najbliższych mi parków narodowych, najwyższej formie ochrony przyrody na świecie, w których to w naszym kraju ochroną ściśłą objętych jest tylko ok. 25% powierzchni. Ale to nie znaczy przecież, że ich pozostałe 75% powierzchni nie jest chroniona.

Oczywiście jest chroniona, tylko czynnie, musimy na co dzień działać, choćby posługując się przykładem koszenia łąk na terenach parków, bo bez tej czynności sukcesja naturalna przemieniłaby je z czasem w las, a rośliny i zwierzęta bytujące na tychże łąkach straciłyby swoje siedliska, czyli tym samym bioróżnorodność by się zmniejszyła a nie wzrosła.

Idąc dalej, zaniechanie zwalczania gatunków obcych (barszcz Sosnowskiego, norka amerykańska, szop praczy), inwazyjnych, wypierających gatunki rodzime doprowadziłoby niechybnie do ich wyginięcia. Takie przykłady można by mnożyć. Ochrona ściśła, choć konieczna, powinna być utrzymywana i w miarę możliwości poszerzana, ale z głową, w oparciu o stan rzeczywisty, a nie na siłę i nie na zasadzie odgórnego zapisu prawnego. Trzeba oczywiście rozwiązywać problemy klimatyczne naszej planety, ale racjonalnie, nie pod sznurek, tak samo u wszystkich. ... i niech to będzie konkluzja naszej rozmowy.

A tak na już na sam koniec, wrzucając kamyczek do ogródka europarlamentarzystów: gdzie Państwo byli podczas procedowania rozwiązań w tym zakresie, czemu nie przedstawialiście Państwo naszych argumentów, nie pokazywali sukcesów Polski w zakresie zwiększania bioróżnorodności? Ale to pytanie będzie zapewne głosem wołającego na puszczy.

■ **Bardzo dziękuję za rozmowę**

cd. ze str. 2

wolały 11 maja Ogólnopolski Komitet Protestacyjno-Strajkowy. Chcą m.in. gwarancji pracowniczych w procesie transformacji energetyki. Przewodniczącym komitetu został Artur Wilk z „Kontry”.

W komitecie są też związkowcy m.in. z Solidarności, Sierpnia 80, Solidarności '80 i licznych związków branżowych, działających w poszczególnych spółkach. To odpowiedź na przygotowany w resorcie aktywów państwowych plan wydzielenia z grup energetycznych aktywów wytwórczych opartych na węglu i skupienia ich w Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

Komitet ma być wspólną reprezentacją związków zawodowych z grup energetycznych. Celem Komitetu będzie prowadzenie działań związanych z odpowiednią ścieżką dojścia krajowej transformacji energetycznej, związaną z:

- gwarancją powstania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy, gwarantującego zabezpieczenie dla pracowników sektora energetyczno-górniczego, okołoenerygetycznego i ciepłowniczego,
- realizacją działań, mających na celu budowanie suwerenności energetycznej kraju opartej na krajowych zasobach, związaną z rozwojem i doinwestowaniem krajowego systemu energetycznego w oparciu o konwencjonalne i stabilne bloki energetyczne,
- wprowadzeniem odpowiednich zapisów gwarantujących inwestycje w technologie, związane z rozbudową krajowej energetyki znajdującej się w dotychczasowych lokalizacjach – w lokalnych społecznościach,
- niezależnością energetyczną kraju, także efektywną ekonomicznie, opartą na wykorzystaniu rodzimych nośników energii – w tym celu wykorzystania układów poligeneracyjnych wypełniających założenia idei Gospodarki o Obiegu Zamkniętym, które są znakomitym przykładem innowacji, ekonomii oraz pełnego wykorzystania także odpadów,
- zagospodarowaniem lokalnego potencjału surowcowego, wdrażającego innowacyjne technologie w energetyce i ciepłownictwie,
- wdrożeniem technologii redukujących CO₂ z istniejących jednostek energetycznych i ciepłowniczych,
- rozwojem przemysłu karbochemicznego, który także ma możliwości gwarancji stabilności oraz stabilności wyspospecjalizowanych miejsc pracy, wykorzystując polskie zasoby surowcowe wspierające bezpieczeństwo w przemyśle chemicznym.

Związki chcą również wprowadzenia odpowiednich zapisów, gwarantujących inwestycje w technologie, umożliwiające rozbudowę krajowej energetyki w dotychczasowych lokalizacjach. Postulują wprowadzenie na szerszą skalę układów poligeneracyjnych, wpisujących się w założenia gospodarki o obiegu zamkniętym, z energetycznym wykorzystaniem odpadów.

W połowie kwietnia resort aktywów złożył wniosek o wpisaniu do wykazu prac rządu programu transformacji sektora elektroenergetycznego, zakładającego, że do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego trafią aktywa związane z wytwarzaniem energii z węgla od PGE, Tauronu i Enei. Obecnie grupy te są właścicielami 70 bloków węglowych. Projekt budzi sprzeciw związkowców, którzy m.in. obawiają się utraty miejsc pracy i likwidacji grup, w których pracują.

Wzrost wynagrodzeń w Sandvik Polska w Katowicach

Jak informuje NSZZ „Solidarność”, średnio o 4 proc. wzrosły wynagrodzenia zasadnicze w firmie Sandvik Polska w Katowicach. Wyższe pensje zostały już wypłacone pracownikom. Równocześnie dla pracowników przeznaczono nagrodę z okazji Dnia Pracownika Spółki w wysokości 400 zł brutto.

Rafał Mikołajczyk, przewodniczący „Solidarności” w Sandvik Polska podkreśla, że w sumie w ciągu roku wynagrodzenia zasadnicze w firmie zostały podwyższone średnio o 7,5 proc. W jego ocenie jest to odpowiedź pracodawcy na postulaty płacowe przedstawione przez przedstawicieli „S” jeszcze w 2019 roku. – Nasze żądania nie zostały do końca zrealizowane, ale firma ma za sobą trudny okres związany z pandemią koronawirusa i spadkiem produkcji. Zobaczymy, co się będzie działo w kolejnych miesiącach, jeśli będzie dużo zamówień i pracownicy zostaną mocno obciążeni pracą, zweryfikujemy nasze oczekiwania płacowe. Na tę chwilę możemy powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni – zaznacza przewodniczący zakładowej „S”.

W Sandvik Polska w Katowicach zatrudnionych jest 175 osób. Firma produkuje narzędzia do obróbki skrawaniem i jest częścią międzynarodowej grupy inżynierskiej.

Zebrał: Tomasz Nagórka



Rada Ochrony Pracy przyjęła Stanowisko w sprawie pracy zdalnej

W poprzednich numerach OMSZ „Budowlani” pisaliśmy o pracy zdalnej i związanej z nią dyskusji w środowiskach pracodawców i związkach zawodowych. ROP przyjęła stanowisko w tej sprawie. Trzeba powiedzieć, że dość „ostrożne” i wyrazić nadzieję, że Rada weźmie udział w debacie na temat planowanych regulacji prawnych. W teorii wszyscy „chcą dobrze”, w praktyce może jak zwykle okazać się, że różnice stanowisk są ogromne i bardzo trudne do pogodzenia. Jak zwykle...

(red)



STANOWISKO Rady Ochrony Pracy w sprawie pracy zdalnej

Rada Ochrony Pracy zapoznała się z tematyką pracy zdalnej w aspektach organizacyjnych, ergonomicznych i zdrowotnych. Materiały do dyskusji przygotowane zostały przez Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Jednym ze zjawisk związanych z pandemią jest powszechność marginalnej wcześniej formy wykonywania pracy, jaką jest praca zdalna. Wielu pracowników z dnia na dzień zaczęło realizować dotychczasowe obowiązki zawodowe na zupełnie nowych zasadach i w nowych warunkach. Jak podaje GUS, w IV kw. 2020 roku zdalnie pracowało 1,6 mln osób, co stanowiło 9,7% wszystkich pracujących. W porównaniu z poprzednim kwartałem liczba pracowników wykonujących pracę zdalną zwiększyła się o 478 tys., natomiast w porównaniu z 2019 rokiem o 902 tys. Świadczenie pracy zdalnej utrzyma się zapewne także po ustaniu pandemii.

Praca zdalna jest teraz wykonywana na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu COVID-19. W Kodeksie pracy pojęcie to nie zostało zdefiniowane. Toczy się więc obecnie dyskusja nad wprowadzeniem do niego na stałe rozwiązań dotyczących pracy zdalnej, ponieważ strony dialogu społecznego są przekonane o rosnącej wadze tego tematu. Zagadnienie to obejmuje szereg aspektów regulacji, począwszy od stworzenia definicji pracy zdalnej wraz z określeniem miejsca jej realizacji, poprzez zabezpieczenie interesów zarówno pracownika, jak i pracodawcy; ustalenie kwestii odpowiedzialności dotyczącej ergonomicznego wyposażenia miejsca pracy; określenie sposobu egzekwowania przepisów bhp, po rozważeniu wprowadzenia pracy hybrydowej (mieszanej), który to model stanie się w przyszłości przeważający.

Stawia to przed pracodawcami i pracownikami wyzwania polegające na nadaniu pracy w tzw. trybie Home office, czyli w środowisku prywatnym, struktury pracy zdalnej zgodnej z przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym czasu pracy. Sytuacja pracownika pracującego zdalnie wymaga więc obecnie dokładnej analizy z uwzględnieniem diagnozy naukowej.

Jak dowodzą wyniki badań naukowych, wykonywanie przez długi czas pracy zdalnej z wykorzystaniem urządzeń informatycznych i telekomunikacyjnych skutkuje znaczącym obciążeniem psychicznym i fizycznym, co wynika m.in. z utrzymywania długotrwale pozycji siedzącej przy braku ergonomicznego zorganizowania stanowiska i środowiska pracy w domu. Z kolei psychospołeczne aspekty takiej formy pracy to m.in. izolacja społeczna, uzależnienie przebiegu dnia pracy od technologii informatycznych oraz uciążliwe przenikanie się sfery pracy zawodowej i życia prywatnego.

Proces oceny ryzyka zawodowego dla stanowiska pracy zdalnej polega na identyfikacji związanych z nią zagrożeń oraz podjęciu odpowiednich działań korygujących i zapobiegawczych.

Jednocześnie podkreślić należy atuty pracy zdalnej, takie jak elastyczność godzin pracy, oszczędność w czasie dojazdu do pracy, a także wyrównywanie szans na rynku pracy niektórych grup pracowników, takich jak młode matki, opiekunowie osób niepełnosprawnych czy osoby z niepełnosprawnościami.

Coraz ważniejsza staje się więc rola właściwej profilaktyki związanych z pracą zdalną potencjalnych zagrożeń dla zdrowia. Koniecznością staje się m.in. szerokie propagowanie zasad prawidłowej organizacji pracy przy komputerze, jako najpowszechniejszej formy wykonywania pracy zdalnej. Przygotowane przez specjalistów z zakresu ergonomii pracy zalecenia zarówno dla pracodawców, jak i pracowników, po zastosowaniu w praktyce, powinny przyczynić się do poprawy warunków pracy, zachowania równowagi między pracą a życiem prywatnym, co zarazem przełoży się korzystnie na efektywność pracy.

Na podstawie przedstawionych informacji i po przeprowadzeniu dyskusji Rada Ochrony Pracy uznaje za celowe podjęcie następujących działań:

1. Uregulowanie pracy zdalnej przez jej zdefiniowanie w Kodeksie pracy, wraz z określeniem niezbędnych do spełnienia przez jej uczestników, tj. pracodawców i pracowników, wymagań w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.
2. Systemowe wspieranie badań nad ergonomią stanowiska i organizacji pracy zdalnej – w tym z komputerem – w różnych warunkach jej realizacji oraz oceny efektywności tej formy pracy.
3. Analiza skutków ekonomicznych oraz zdrowotnych pracy zdalnej, w tym rozwoju zmian mięśniowo-szkieletowych i zaburzeń psychofizycznych wpływających na stan zdrowia i absencję chorobową.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Ochrony Pracy

Poseł Janusz Śniadek

Warszawa, 28 kwietnia 2021 r.

Związek zawodowy to wspólnota ludzi, którym zależy na dobru pracownika

Z Mirosławem Konkel - członkiem Rady Krajowej oraz przewodniczącym Organizacji Zakładowej w Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozmawia Tomasz Nagórka

■ **Tomasz Nagórka:** Od wielu lat działa Kolega aktywnie jako jeden z liderów Związku Zawodowego „Budowlani” na Pomorzu. Co skłoniło Kolegę do wstąpienia do związków zawodowych?

Mirosław Konkel: Kiedy w 1984 r. powróciła możliwość zrzeszania się i tworzenia związków zawodowych, wypełniłem deklarację i z dużą grupą współpracowników udało się zarejestrować zakładową organizację związkową. Pytasz co mnie skłoniło do wstąpienia do związków? Powiem tak, w młodym człowieku jest coś takiego, co mobilizuje do działania i pomagania innym, a mając wokół siebie również zespół ludzi, którzy tak samo myślą można zaryzykować. Później wiadomo, początki bywają trudne, ale udało nam się stworzyć dobry zarząd organizacji zakładowej. Trzeba było wielu lat nauki sztuki rozmowy i negocjacji z pracodawcą. Tak naprawdę, dobry czas nastąpił po przystąpieniu naszej organizacji zakładowej do Związku Zawodowego „Budowlani” w 1994 r. za sprawą Kol. Andrzeja Skorulskiego, który nas do tego przekonał. Dało nam to możliwość skorzystania z przeprowadzanych szkoleń, poznawania innych organizacji i ścisłej współpracy z nimi i wymianę poglądów. Dzięki temu w 1996 r. podpisaliśmy z pracodawcą Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy, którego niektóre korzystne zapisy obowiązują do dziś.

■ **Proszę opowiedzieć o miejscu, w którym działa Wasza organizacja?**



Wejherowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, jak wiele spółdzielni ma ponad 60 lat, posiada 5200 lokali mieszkaniowych, z których większość to odrębna własność. Pracuję w niej od 40 lat, na stanowisku elektryk-konserwator. Zatrudnionych w niej obecnie pracowników jest ok. 52, z tego do związków należy 17 osób pracujących. Przewodniczącym Organizacji Zakładowej jestem od 1994 r. Dziękuję członkom naszej organizacji podstawowej, tym byłym i obecnym, za wieloletnie wspieranie mojej osoby w działaniach, które podejmowałem na rzecz członków Związku.

■ **Jakie cechy powinien posiadać działacz związkowy?**

Trudne pytanie, ale z doświadczenia mogę powiedzieć, że przede wszystkim trzeba

umieć słuchać ludzi. Powinno się starać zdobywać jak najszerszą wiedzę, przez udział w organizowanych szkoleniach, choćby takie jak „Fundamenty Dialogu”, pomaga to w dużym stopniu w rozmowach z pracodawcą. Działacz powinien umieć być cierpliwym – jak w powiedzeniu „kropla drąży skałę” – i kiedy potrzeba - być stanowczym.

■ **Jak zachęcić niezdecydowanych do wstąpienia w szeregi związków zawodowych?**

Powiem tak, kiedyś było łatwiej, ludzie cieszyli się że mogą się spotkać, porozmawiać, wymienić poglądy i nie oczekiwali nic w zamian. Dziś stawiają pytania: „Co z tego będę miał”, nie przekonuje ich też stwierdzenie, że ubezpieczenie też płacą całe życie. Przynależność do związku zawodowego to rodzaj polisy w trakcie zatrudnienia. Związek zawodowy to wspólnota ludzi, którym zależy na dobru pracownika. To miejsce, w którym wspólnie rozwiązujemy problemy. To organizacja, która dba o dobro zakładu pracy i osób w nim zatrudnionych. Związek zawodowy to także miejsce, w którym możemy rozwijać swoje umiejętności, kompetencje, gdzie zdobywamy doświadczenie pracy z ludźmi i dla ludzi. Oczywiście, nie można zapominać, że dzięki członkostwu w organizacji, takiej jak „Budowlani”, mamy możliwość udziału w spotkaniach i zabawach integrujących nasze środowisko.

■ **Wiem, że kultywuje Kolega język**

kaszubski. Jak ważne jest miejsce, z którego Kolega pochodzi?

Urodziłem się w Wejherowie. Mieszkalem z rodzicami przy targowisku, gdzie co wtorek i piątek, w dni targowe, wszędzie było słychać język kaszubski. Moja Mama wiele wieczorów poświęciła wyszywając wzorami kaszubskimi pościel, obrusy, koszule a nawet obrazy. Prawdziwa przygoda z językiem kaszubskim zaczęła się moimi wakacjami na wsi w okolicach Sulęcyna. Tam, żeby się porozumieć, trzeba było rozumieć i umieć mówić po kaszubsku – a „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Dlatego jest mi ogromnie miło, kiedy na naszych spotkaniach (na Ziemi Kaszubskiej) z okazji „Dnia Budowlanych”, zazywając tabaki, możemy sobie pośpiewać przy ognisku: „Alfabet kaszubski”, „Kaszubskie jeziora” czy „Mój tata kupił kozę”. Wielką radość mi sprawiło to, że zaczęto naukę języka kaszubskiego w szkołach.

■ **W Zarządzie Okręgu Pomorskiego pełni Kolega funkcję wiceprzewodniczącego. Za co Kolega jest odpowiedzialny?**

Tą zaszczytną funkcję, za zgodą Koleżanek i Kolegów z Okręgu, powierzył mi przewodniczący Okręgu Kol. Mirosław Karpiński. Zajmuję się, ogólnie rzecz biorąc, sprawami finansowymi Okręgu. Staramy się wspólnie z Przewodniczącym oszczędnie i racjonalnie gospodarować środkami, które wplacają nam organizacje zakładowe. Osobiście sprawia mi dużo satysfakcji fakt, że przygotowane spr-

wozdania z działalności finansowej Okręgu jest przyjmowane przez Okręgową Komisję Rewizyjną i Radę Okręgu bez zastrzeżeń. Chciałbym przy okazji podziękować wszystkim przewodniczącym organizacji podstawowych w Okręgu Pomorskim za dobrą, a nawet wzorową współpracę z Zarządem Okręgu, życząc dużo zdrowia i wytrwałości w pracy zawodowej i związkowej.

■ **Jest Kolega członkiem Rady Krajowej „Budowlanych”. Jakie działania powinien podejmować Związek, aby lepiej realizować swoje statutowe cele?**

Myślę, że nakreślone działania w Programie Związku na kadencję 2020-2025, które zostały przyjęte przez X Kongres Związku Zawodowego „Budowlani”, są dobre, chociaż niełatwe do zrealizowania. W szczególności mam na uwadze: bezpieczeństwo w pracy, godną płacę, szkolenia aktywu związkowego (szczególnie młodych i chętnych), poprawę medialności i budowanie marki „Budowlani” przez dialog społeczny. W różnorodności naszego Związku nie da się wypracować schematów działania, większość z nas poszukuje własnych sposobów do zrealizowania potrzeb i interesów zawodowych i społecznych naszych członków.

■ **Dziękuję bardzo za rozmowę**

Dziękuję za rozmowę i pozdrawiam wszystkich członków Związku Zawodowego „Budowlani”. Do rychłego zobaczenia.

Obchody Święta Pracy w Bydgoszczy

Dnia 1 Maja 2021r o godz. 11-tej na Placu Wolności w Bydgoszczy, jak co roku, Rada OPZZ Województwa Kujawsko-Pomorskiego uczciła ŚWIĘTO PRACY. Kwiaty składali przewodniczący Rady Wojewódzkiej OPZZ Harald Matuszewski, członek

Rady Krajowej ZZ „Budowlani”, wiceprzewodniczący Okręgu Kujawsko-Pomorskiego Zbigniew Figurski, członkowie Rady Wojewódzkiej OPZZ wraz z działaczami partii lewicowych w skromnym gronie ze względu na panującą pandemię.

zo-kp



Święto Pracy w Poznaniu

1 Maja - Święto Pracy - drugi rok z rzędu w Poznaniu obchodzono w warunkach podyktowanych przez pandemię koronawirusa. Przedstawiciele poznańskiej lewicy, w tym związków zawodowych, uczcili pracownicze święto złożeniem wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956 i tablicą poległych kolejarzy na CK Zamek w Poznaniu. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele lewicy SLD i PPS oraz związków zawodowych „Budowlani”, z przewodniczącym Okręgu Wielkopolskiego Krzysztofem Antoniewiczem, oraz przedstawiciele OPZZ.

zo/red



Patrzę z optymizmem...

Z Józefem Tadla - wiceprzewodniczącym Zarządu Okręgu Podkarpackiego Związku Zawodowego „Budowlani”, członkiem Rady Krajowej, członkiem Komisji Historycznej Związku, przewodniczącym Zarządu Organizacji Zakładowej ZZ „Budowlani” w Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozmawia Małgorzata Sokołowska

■ **Małgorzata Sokołowska:** Od kiedy pracuje Pan w Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

Józef Tada: W dniu 1 sierpnia 1998 roku podjąłem pracę w Osiedlowym Domu Kultury Karton RSM Administracji „Baranówka”, jako kierownik tej placówki, a więc to już prawie 23 lata.

Rzeszowska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest jedną z najstarszych i większych spółdzielni mieszkaniowych w Polsce. Pod egidą Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych w Rzeszowie, zwołano 15 września 1957 roku konferencję spółdzielni mieszkaniowej. W dniu 19 grudnia 1957 roku w Rzeszowie odbyło się Walne Zebranie Założycieli. Przyjęto na nim nazwę: Rzeszowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, uchwalono statut oraz wybrano dwunastoosobową Radę Nadzorczą i trzysobowy Zarząd.

Powiatowy Sąd w Rzeszowie, w dniu 28 lutego 1958 r. wpisał RSM do rejestru spółdzielni, zaś Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Warszawie przyjął ją na członka pod kolejnym numerem 535.

Obecnie posiada 277 budynków wielorodzinnych i 16671 mieszkań. Jej członkostwem legitymuje się ponad 16 tysięcy osób, a przez rejestry Spółdzielni przewinęły się nazwiska dziesiątek tysięcy osób.

Spółdzielnia, jako jednostka organizacyjna, składa się z pięciu wyodrębnionych osiedli i trzech zakładów wykonawstwa własnego.

■ **Można z tego wywnioskować, że Związek Zawodowy „Budowlani” działa w Spółdzielni nie od wczoraj.**

Zdecydowanie tak, od 1994 roku do chwili obecnej przez ZZ „Budowlani” przewinęło się sporo pracowników Spółdzielni, którzy wywarli znaczący wpływ na rozwój swojego zakładu pracy i organizacji związkowej, która obecnie liczy 76 członków. Ale przed Związkiem „Budowlani” działały



jeszcze inne struktury związkowe w naszej Spółdzielni, takie jak: Związek Zawodowy Pracowników Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - któremu przewodniczył Andrzej Klimczuk, czy NSZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego i Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego w Polsce, z przewodniczącymi Mieczysławem Potocznym i Zdzisławem Haraczem. Związek Zawodowy „Budowlani”, jest godnym kontynuatorem działalności związkowej w RSM Rzeszów.

■ **Pamięta Pan swoje „pierwsze kroki” jako związkowiec?**

Oczywiście, pamiętam, że z racji swoich predyspozycji i miejsca pracy, przez wiele lat organizowałem wycieczki turystyczno-krajoznawcze dla naszych członków. Jeździliśmy w Bieszczady i Tatry, gdzie naprawdę „zaliczyliśmy” ciężkie i trudne techniczne trasy. To w tym okresie nastąpił znaczny przyrost członków. Obecnie, chyba z racji wieku i wygody, zwiedzamy europejskie stolicy, takie jak Praga, Budapeszt czy Wiedeń.

■ **Nie od dziś jest Pan przewodniczącym Zarządu Budowlanych...**

Przewodniczącym Zarządu zostałem wy-

brany w 2018 roku, na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, wcześniej byłem członkiem Zarządu. Od 2014 roku wchodziłem w skład Rady Okręgu Podkarpackiego, gdzie reprezentowałem swoją macierzystą organizację RSM. Chcę zaznaczyć, że przejmowałem organizację dobrze zorganizowaną i sprawnie zarządzaną, co niewątpliwie jest zasługą moich poprzedników na funkcji przewodniczących: kol. Tadeusza Bilskiego i Edwarda Bazana. Jestem również członkiem Komisji Historycznej Związku w Warszawie, która pielęgnuje i dokumentuje historię naszego Związku oraz pokazuje pokolenia ludzi, związanych ze swoim czasem, a tak ważnym dla nas fragmentem historii najstarszego Związku Zawodowego w Polsce, który za rok będzie obchodził jubileusz 130-lecia powstania.

■ **Pandemia trwa już ponad rok i tak naprawdę nie wiadomo, kiedy się skończy. Jak przetrwaliście ten trudny czas jako pracownicy i jako związkowcy?**

No cóż, żadne żyjące obecnie pokolenie tego nie przechodziło, a więc trzeba było się na początku wszystkiego uczyć, przyswoić obostrzenia wiążące się z pandemią, znaleźć nowe systemy pracy np. on-line, tele-konferencje, ale nie wszystko się da w tym systemie zrobić. Bezpieczeństwo pracy było i jest najważniejsze, szczególnie dla pracowników wykonujących zawody z bliską stycznością ludzi, jak: sprzątacze posesji, konserwatorzy i inni, właściwie to dotyczy wszystkich pracowników. Część funduszu socjalnego przeznaczaliśmy na zakup środków ochronnych, myślę że jako związkowcy i pracownicy zdajemy ten egzamin dobrze, mamy nadzieję, że pandemia ustąpi i będzie można wrócić do normalności.

■ **Jak układa się współpraca Budowlanych z Zarządem Spółdzielni?**

Życzę wszystkim organizacjom związkowym takiego partnerstwa w zakładzie

jak z Zarządem Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zapewne wynika to z historii Spółdzielni, gdzie zawsze związki zawodowe odgrywały ważną rolę, ale nigdy nie przekroczyły granicy zdrowego rozsądku - dla dobra zakładu, jak i pracowników.

Dobra, partnerska współpraca owocuje dobrą atmosferą, rozumieniem działalności związkowej, za co chciałbym podziękować Panu Prezesowi Zygmuntowi Haliniakowi.

■ **Jak w czasie epidemii działa Zarząd Zakładowy? Czy oprócz bezpieczeństwa pracowników zajmowaliście się innymi problemami, negocjacjami, pomocą świadczoną członkom Związku?**

Pandemia trwa ponad rok, ale Zarząd pracuje podobnie jak przed. Oczywiście, musieliśmy zastosować inne formy komunikacji, ze spotkań stacjonarnych, przeszliśmy na kontakt telefoniczny, a wymagane podpisy pod podejmowanymi uchwałami załatwialiśmy drogą obiegową. Oprócz bezpieczeństwa, które jest na pierwszym miejscu, wynegocjowaliśmy wzrost funduszu plac, członkowie Związku otrzymali świąteczny bon, a w sytuacjach trudnych, przyznawane są zapomogi, działa kasa pożyczkowa. Zarząd Zakładowy jest w stałym kontakcie z Zarządem Spółdzielni, kierownikami Administracji i zakładów, działającymi w Spółdzielni, oraz z wszystkimi członkami Związku. Monitorujemy na bieżąco życie członków - emerytów. Brakuje bezpośredniego kontaktu z ludźmi, szkoleń i wspólnych wyjazdów turystyczno-krajoznawczych, co zawsze służyło integracji pracowników.

■ **Jest Pan kierownikiem Osiedlowego Domu Kultury „Karton” przy ul. Ofiar Katynia w Rzeszowie, ciekawe zajęcia ...**

Myślę, że tak, mamy konkretne propozycje dla każdej grupy wiekowej - od uczniów szkoły podstawowej, kończąc na seniorach. Są grupy twórcze plastyków, muzyków, literatów,

młodych dziennikarzy, działa fitness i grupy taneczne, teatralne, czynna jest galeria malarstwa, działa chór „Cantilena” oraz Społeczna Oficyna Wydawnicza „Karton”, która wydała 13 książek. Od 2000 roku wydajemy gazetę „Osiedlowy Świ@t”. W „Kartonie” odbyło się ponad 200 spotkań literackich, twórców krajowych i zagranicznych. Organizujemy konkursy, imprezy plenerowe, m.in. Dni Osiedla oraz przeglądy twórczości artystycznej przedszkoli. Co roku jesteśmy organizatorami półkolonii w okresie wakacyjnym i zimowisk podczas ferii. Oczywiście pandemia zahamowała działalność „Kartonu”, ale jestem przekonany, że działalność wróci ze zdwojoną siłą.

■ **Praca w Domu Kultury Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zajmuje dużo czasu, czy pozwala na inne zainteresowania, odpoczynek?**

Tak, to praca nielimitowana, to mój drugi dom. Jak trzeba, pracujemy w soboty i niedziele, często są też wyjazdy na imprezy na terenie województwa. Czy pozwala na inne zainteresowania? Tak, niekiedy nawet łączy, jestem czynnym muzykiem i z racji pracy w kulturze, zwiedziłem trochę świata z różnymi zespołami folklorystycznymi.

Pełnię też obowiązki przewodniczącego Rady Osiedla, które liczy prawie 12 tysięcy mieszkańców, to tych spraw do załatwienia trochę jest. Są jeszcze różne stowarzyszenia i zawsze pozostają moje kochane góry, a więc... nudy nie ma.

■ **Przed nami lato, okres urlopowy, jakieś plany z tym związane?**

Mam nadzieję, że pandemia odejdzie w niebyt i pozwoli na realizację planów urlopowych, ale teraz trzeba mieć kilka alternatywnych wersji, jestem optymistą i gdzieś takie miejsce i czas sobie znajduję.

■ **Dziękuję za rozmowę**

Deklaracja Współpracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku i Okręgu Pomorskiego Związku Zawodowego „Budowlani”

W 2021 roku Okręgowy Inspektorat Pracy w Gdańsku planuje podjąć działania oraz przedsięwzięcia, mające na celu upowszechnianie wiedzy z zakresu przestrzegania przepisów prawa pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Narzędziem do realizacji powyższego celu jest współpraca z partnerami społecznymi i innymi organizacjami, w zakresie przeprowadzania szkoleń i udzielania porad prawnych przez specjalistów PIP z zakresu prawnej ochrony stosunku pracy.

W dniu 5 maja 2021 roku p.o. okręgowego inspektora pracy w Gdańsku Mariusz Pokrzywinski podpisał Deklarację Współpracy z Okręgiem Pomorskim Związku Zawodowego „Budowlani”, reprezentowanym przez przewodniczącego Okręgu Pomorskiego Mirosława Karpińskiego. W uroczystości podpisania Deklaracji uczestniczył również wiceprzewodniczący Okręgu Pomorskiego „Budowlanych” Mirosław Konkel.

Na podstawie podpisanej deklaracji, już od maja br. organizowane będą szkolenia oraz dyżury

telefonicznych specjalistów OIP Gdańsk z zakresu prawnej ochrony pracy.

W ramach tego porozumienia przedstawiciel OIP, nadinspektor pracy Aleksander Zajac, będzie udzielał porad z zakresu prawnej ochrony pracy. Dyżur telefoniczny będzie się odbywał w każdy ostatni poniedziałek miesiąca - od godz. 9.00 do 14.00, pod numerem telefonu 503-177-752.

OIP/red



Od lewej: Mirosław Karpiński, Mariusz Pokrzywinski (OIP), Mirosław Konkel

Mechanizm podatku granicznego ograniczającego „ucieczkę emisji” CBAM a polski rynek wyrobów budowlanych

Związek Zawodowy „Budowlani” uczestniczy w przygotowaniu stanowiska Europejskiej Federacji Pracowników Budownictwa i Drzewiarstwa (EFBWW) w sprawie tzw. podatku na granicach UE, mającego zapobiec ucieczce produkcji wysokoemisyjnej z krajów Unii i dumpingowi w produkcji i handlu wyrobami budowlanymi. Z punktu widzenia ZZ „Budowlani”, właściwe regulacje CBAM są kluczowe dla utrzymania produkcji ochrony rynku pracy w tych sektorach w Polsce. W tej sprawie przewodniczący ZZ „Budowlani” Zbigniew Janowski skierował do wicepremiera Jarosława Gowina list, który przytaczamy poniżej:



W ramach unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (ETS) obowiązuje limit całkowitej ilości niektórych gazów cieplarnianych, które mogą być emitowane przez przedsiębiorstwa objęte systemem. Firmy otrzymują lub kupują uprawnienia do emisji, którymi w razie potrzeby mogą między sobą handlować. EU ETS ma zastosowanie do wszystkich krajów UE oraz EOG/EFTA. Obejmuje wytwórców energii oraz przedsiębiorstwa działające w niektórych energochłonnych sektorach przemysłu, takich jak min.: przemysł cementowy, stalowy, aluminiowy, rafineryjny, papierniczy, szklarski, chemiczny i nawozowy, a także sektor lotniczy. Jednak ETS obejmuje tylko emisje generowane przez przedsiębiorstwa działające na obszarze geograficznym objętym systemem. Nie obejmuje emisji związanych z importowanymi towarami i usługami i nie powstrzymuje przedsiębiorstw UE przed przenoszeniem działalności do krajów bardziej tolerancyjnych dla zanieczyszczeń (tzw. „ucieczka emisji”). Dodatkowo, CBAM mogłoby zastosować cenę do towarów importowanych, z ulgą lub zwolnieniem dla produktów importowanych pochodzących z kraju, który stosuje cenę emisji, czyli prowadzi efektywną politykę na rzecz ograniczenia emisji gazów cieplarnianych.

Spodziewana jest propozycja, iż unijna CBAM obejmie te same gałęzie przemysłu, co ETS - zapewniając w ten sposób, że importowane emisje będą podlegać tej samej ogólnej cenie emisji dwutlenku węgla i eliminując potrzebę przyznawania jakichkolwiek bezpłatnych uprawnień. W tym kontekście spodziewane są najbliższe działania, w których Komisja Europejska przedstawi wniosek ustawodawczy w sprawie CBAM na początku lipca br., a także propozycję, w jaki sposób uwzględnić dochody generowane na sfinansowanie części budżetu UE.

W nawiązaniu do powyższego, Związek Zawodowy „Budowlani”, zwraca się z wnioskiem, aby w trakcie trwających konsultacji i negocjacji z UE - polskie instytucje centralne takie jak: MRPIIT, Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Klimatu i Środowiska podjęły działania na rzecz umieszczenia przemysłów wyrobów budowlanych, w tym także **branży produkcji wyrobów z gipsu**, na liście przemysłów, które będą objęte przyszłymi regulacjami CBAM.

Objęcie mechanizmem CBAM praktycznie wszystkich sektorów produkcji wyrobów budowlanych ma uzasadnienie w badaniach naukowych dotyczących emisyjności tej produkcji. **Ma jednak, w przypadku Polski, także bardzo istotne znaczenie dla przyszłości tej produkcji w naszym**

kraju i tysięcy miejsc pracy w przedsiębiorstwach produkujących wyroby budowlane. CBAM może przyczynić się do utrzymania tych miejsc pracy w Polsce. Od wielu lat Związek Zawodowy „Budowlani” zajmuje się problematyką „carbon leakage” w szeroko rozumianym sektorze produkcji wyrobów budowlanych, głównie przemysle cementowym i wapienniczym. Zagrożeniem dla miejsc pracy w tym sektorze (w tym sektorze produkcji wyrobów z gipsu) jest zarówno przenoszenie zakładów pracy do krajów, w których produkcja nie jest obciążona kosztami emisji, jak i dumpingowy import wyrobów z tych krajów.

Wyrażamy nadzieję, że podziela Pan Premier nasze obawy dotyczące zagrożenia znaczącą utratą miejsc pracy w sektorze, jak i przekonanie, że mechanizm CBAM może przyczynić się do utrzymania produkcji wyrobów budowlanych w Polsce i atrakcyjności naszego rynku dla nowych inwestycji w tym obszarze.

Z wyrazami szacunku,

Zbigniew Janowski

Przewodniczący
Związku Zawodowego „Budowlani”

Do wiadomości: -Pan Michał Kurtyka, Minister Klimatu i Środowiska

- Pan Tadeusz Kościński, Minister Finansów

125 lat
Rokiem Złotym Związku Zawodowego „Budowlani”

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Budowlani
PRZEWODNICZĄCY

ZBIGNIEW JANOWSKI

00-041 Warszawa
ul. Mokotowska 4/6

e-mail: janowski@zwbudowlani.pl
www.zwbudowlani.pl

Sekretariat:
tel.: +48 22 825 41 05
fax: +48 22 825 11 23

L. ds. 156/21

Pan

Jarosław GOWIN

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Rozwoju, Pracy i Technologii

Warszawa, 21.05.2021r

dot.: krajowy sektor produkcji wyrobów budowlanych w Carbon Border Adjustment Mechanism

Szanowny Panie Premierze,

Parlament Europejski przyjął rezolucję popierającą wprowadzenie unijnego mechanizmu korekty granic węglowych (CBAM), który, między innymi, nakładałby opłatę na import do UE niektórych surowców i wyrobów z tzw. „krajów trzecich”. CBAM jest proponowany jako zachęta ekonomiczna do redukcji emisji gazów cieplarnianych i pomoc UE i jej państwom członkowskim w wypełnieniu zobowiązań wynikających z porozumienia paryskiego w zakresie osiągnięcia neutralności klimatycznej lub „zero netto” do 2050 r. Jednocześnie CBAM ma zapobiec ucieczce produkcji w wielu „emisyjnych” sektorach poza granice UE/EOG/EFTA do krajów, w których obciążenie kosztami emisji gazów cieplarnianych jest znacznie mniejsze. Choć UE znacznie zmniejszyła swoje krajowe emisje gazów cieplarnianych, emisje związane z importem do UE stale rosną i stanowią ponad 20% emisji CO₂ w stosunku do uzyskiwanej wielkości UE.

Planowany mechanizm jest ważny, ponieważ unijni producenci podejmują bardzo ambitne działania w zakresie ochrony środowiska i klimatu, jednocześnie ponosząc znacznie wyższe koszty produkcji, niż producenci w krajach nie podejmujących takich działań. Branże europejskich przemysłów są narażone na bardzo wysokie ryzyko ucieczki emisji - utraty rynku sprzedaży (i jednocześnie możliwości produkcji) na rzecz taniego i wysokoemisyjnego importu. Unikanie ryzyka ucieczki emisji jest warunkiem wstępnym konkurencyjności przemysłu, ponieważ przyczynia się do redukcji emisji na poziomie globalnym przy jednoczesnym utrzymaniu miejsc pracy i inwestycji w Europie.

KONFERENCJA „OCHRONA PRACY PRZEMYSŁU WYROBÓW BUDOWLANYCH, PRZEMYSŁU DRZEWNEGO I MEBLARSKIEGO W CZASIE PANDEMII”

W dniu 26 kwietnia br. odbyła się konferencja online pt: „OCHRONA PRACY W SEKTORZE BUDOWNICTWA, PRZEMYSŁU WYROBÓW BUDOWLANYCH, MIESZKALNICTWA, PRZEMYSŁU DRZEWNEGO I MEBLARSKIEGO W CZASIE PANDEMII”, zorganizowana przez Związek Zawodowy „Budowlani”.

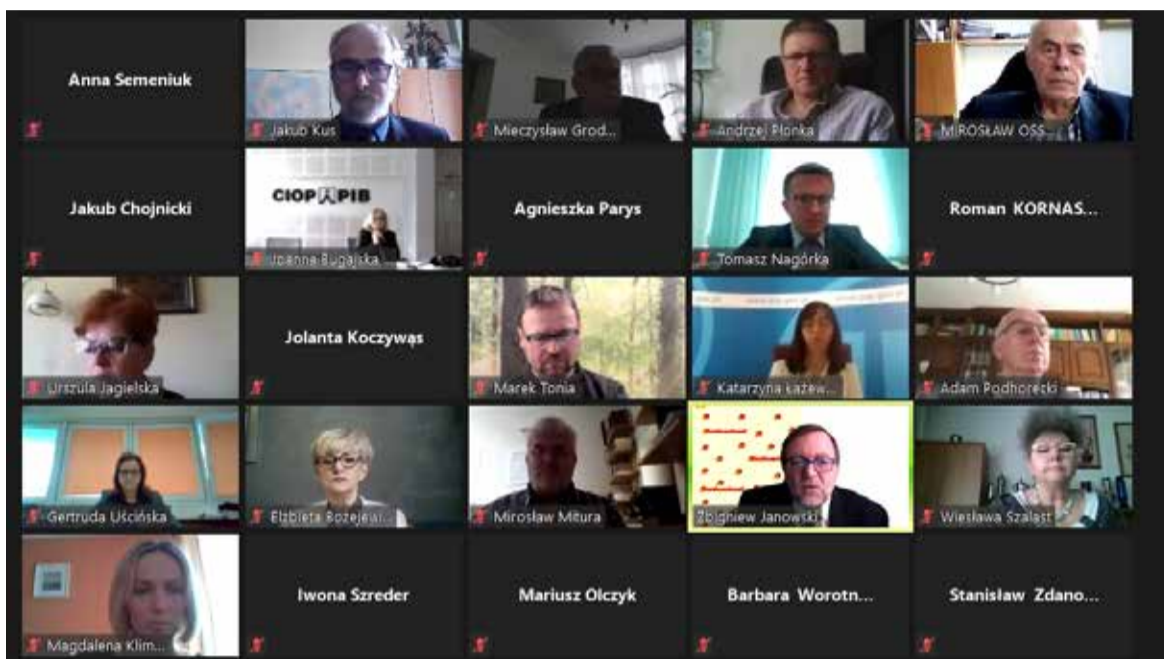
Związek był inicjatorem ustanowienia w Polsce w 2003 r. Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy i od lat organizuje z tej okazji spotkania związane z tematyką ochrony pracy w wymienionych wyżej sektorach.

W konferencji wzięło udział wielu przedstawicieli organizacji związkowych, pracodawców, inspektorzy bhp, społeczni inspektorzy pracy, przedstawiciele PIP, MRPiT, ZUS, ROP, Europejskiego Urzędu Pracy, izb zawodowych i gospodarczych, instytucji naukowo-badawczych. W spotkaniu swój udział zgłosiło ponad 110 uczestników, szczególnie licznie z organizacji ZZ „Budowlani” i Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP. Gośćmi konferencji byli m.in. główna inspektor pracy Katarzyna Łażewska Hrycko i prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska.

W prezentacjach PIP, ZUS, CIOP, ELA i ZZ „Budowlani” przedstawiono problemy związane z zapewnianiem bezpieczeństwa pracy w ciągu kilkunastu miesięcy pandemii, rekomendacje i wyzwania dotyczące ochrony pracy w omawianych sektorach w najbliższych latach. Konferencję moderował Jakub Kus, sekretarz krajowy ds. dialogu ZZ „Budowlani”, a przebieg transmisji nadzorował sekretarz krajowy ds. organizacyjnych Tomasz Nagórka.

Uczestników i gości powitał przewodniczący ZZ „Budowlani” Zbigniew Janowski.

Katarzyna Łażewska-Hrycko, główny inspektor pracy w swoim wystąpieniu podkreślała że, dla Państwowej Inspekcji Pracy sektory budownictwa i przemysłu będą zawsze bardzo ważne z uwagi na dużą liczbę zatrudnionych, oraz utrzymujące się problemy z przestrzeganiem obowiązujących przepisów, których skutkiem jest duża liczba rejestrowanych przez PIP zdarzeń wypadkowych. „Z konieczności



partnerów społecznych, gospodarczych i środowisk eksperckich w dostosowywaniu metod i narzędzi zapewniania bezpieczeństwa i ochrony zdrowia do zmieniającej się sytuacji na rynku pracy.

budowlanych, drzewnego i meblarskiego” bogato zilustrował aktualnymi danymi i analizami Jakub Chojnicki, dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP.

O bezpieczeństwie i higienie pracy w cza-

W końcowej części Konferencji głos zabrał Zbigniew Janowski, przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani” i zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy. Obszerne fragmenty jego wystąpienia nt: „Zagrożenia i mechanizmy zapewniania bezpiecznej pracy w czasie pandemii w budownictwie, mieszkalnictwie, przemyśle wyrobów budowlanych, drzewnym i meblarskim” publikujemy obok:

Wpływ epidemii COVID-19 na system ubezpieczeń społecznych - prewencja, rehabilitacja, wsparcie utrzymania miejsc pracy

prof. Gertruda Uścińska
prezes ZUS

26.4.2021 r.

www.zus.pl

Twitter: @zus_pl

cot@zus.pl

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Wystąpienie prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prof. Gertrudy Uścińskiej poświęcone było wpływowi epidemii COVID-19 na system ubezpieczeń społecznych w zakresie prewencji, rehabilitacji i wsparcia utrzymania miejsc pracy.

Prezentację „Wypadki przy pracy w sektorach budownictwa, przemysłu wyrobów

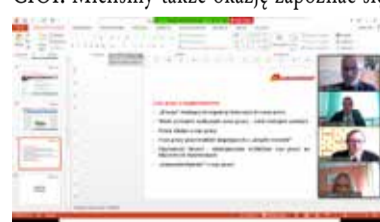
se epidemii COVID-19 w kontekście rekomendacji CIOP-PIB mówiła dr hab. med. Joanna Bugajska, kierownik Zakładu Ergonomii CIOP

Europejski Urząd Pracy (ELA) – nową platformę ochrony pracy w Unii Europejskiej zaprezentowała Magdalena Klimczak-Nowacka – krajowy oficer łącznikowy Rzeczypospolitej Polskiej w ELA.



Szanowni Państwo,

Wysłuchaliśmy bardzo interesujących i profesjonalnie przygotowanych prezentacji obejmujących w założeniu różne, korespondujące ze sobą obszary ochrony pracy w szczególnych warunkach pandemii. Mieliśmy okazję usłyszeć o wyzwaniach jakie stawia pandemia przed systemem ubezpieczeń społecznych, jak wpływa na poziom wypadkowości ale też formy kontroli Państwowej Inspekcji Pracy i jak należy przeciwdziałać zagrożeniom w naszych sektorach w oparciu o rekomendacje CIOP. Mieliśmy także okazję zapoznać się



z założeniami i procesem tworzenia nowej europejskiej instytucji – Europejskiego Urzędu Pracy, powstającego w szczególnych warunkach pandemii w Europie.(...)

Idąc tym tropem, chciałbym dodać do wystąpienia moich doskonałych przedmówców kilka spostrzeżeń i informacji z prac Związku Zawodowego „Budowlani” w ciągu minionych kilkunastu miesięcy czasu epidemii. Oczywi-

ście tych związanych ze sferą bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy. Ale, wbrew przekonaniu wielu tych, którzy starają się sprowadzać tę problematykę do wypadków i zapobieganiu im tu i teraz staramy się patrzeć na ten obszar znacznie szerzej, także w perspektywie wielu nadchodzących zmian i w kontekście całego rynku pracy. I jestem przekonany, że w takim

Wypadki i osoby poszkodowane w sektorach budowlanych

Rok zaistnienia wypadku	Liczba zbadanych wypadków	Liczba poszkodowanych w wypadkach		
		Ogółem	Śmiertelnie	Ciężko
2020	Ogółem	1769	1951	217
	w tym zbiorowych	152	334	18
2019	Ogółem	2308	2599	312
	w tym zbiorowych	203	494	33
2018	Ogółem	2309	2492	299
	w tym zbiorowych	161	344	23



postrzeganiu nadchodzących wyzwań mamy sojuszników zarówno w Państwowej Inspekcji Pracy, instytucjach naukowych, takich jak CIOP, jak i w tak ważnej dla systemu instytucji jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Choć nie zawsze mamy sojuszników wśród politycznych decydentów i nie zawsze znajdujemy zrozumienie wśród partnerów działających w



sektory te będą podlegały stałemu nadzorowi i kontroli w zakresie zapewniania pracującym odpowiednio wysokiego poziomu bezpieczeństwa pracy” - deklarowała.

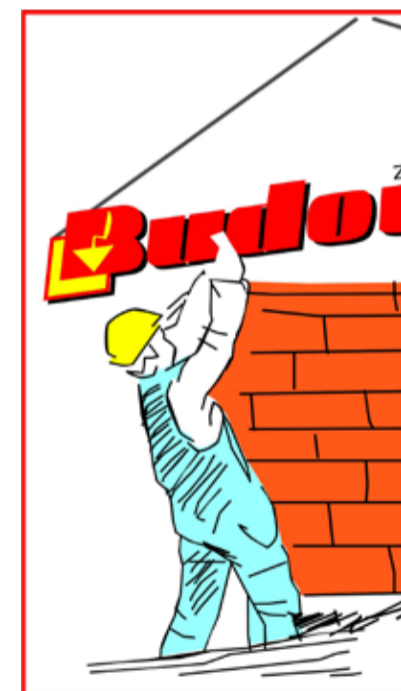
W swym wystąpieniu Główna Inspektor Pracy podkreśliła potrzebę bliskiej współpracy

Komunikaty, zasady, wytyczne, prezentacje 1/2

- Zmniejszenie zagrożenia COVID-19 przez zastosowanie promieniowania ultrafioletowego
- Ozonowanie - jako przeciwdziałanie skażeniu wirusem SARS-CoV-2
- Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia osób pracujących w czasie epidemii COVID-19. Ogólne wytyczne i lista kontrolna
- Ocena ryzyka zawodowego związanego z możliwością narażenia na wirus SARS-CoV-2 w miejscu pracy
- Wytyczne CIOP-PIB dla masek niemedyckich przeznaczonych do użytku prywatnego
- Ochrona przed wirusem SARS-CoV-2 - środki ochrony indywidualnej

Prezentacje:

- Koronawirus SARS CoV-2 z medycznego punktu widzenia,
- Środki ochrony indywidualnej przed koronawirusem,
- Środki ochrony zbiorowej przed koronawirusem



28 kw
DZIEŃ BEZPIECZEŃSTWA
I OCHRONY ZDROWIA

Związek Zawodowy „Budowlani”
budinfo@zzbudowlani.pl

Y W SEKTORZE BUDOWNICTWA, DOWLANYCH, MIESZKALNICTWA, LARSKIEGO W CZASIE PANDEMII”

naszych sektorach.

Po COVID-19, gdy skończy się on jako agresywna pandemia i przejdzie w kolejną fazę, świat nie będzie taki sam. Nasze sektory nie będą funkcjonować tak samo – zresztą nie tylko z powodu epidemii. Zmieniają się warunki ich funkcjonowania ze względu na głębokie zmiany w gospodarce o zasięgu globalnym. Jesteśmy

ane ogółem – 3 ostatnie lata ry gospodarki

Liczba POSZKODOWANYCH w wypadkach zbadanych przez PIP



Liczba poszkodowanych śmiertelnie i ciężko w wypadkach zbadanych przez PIP



w zasadzie na początku tworzenia gospodarki zużywającej mniej i inaczej produkowanej energii, lepiej gospodarującej surowcami i inaczej postrzegającej człowieka w procesie produkcji i procesie pracy. Mówimy o rewolucji 4.0, choć mało kto z nas wie, co to może oznaczać. Wiemy, że wiele musimy zmienić, przede wszystkim ze względu na zmiany klimatyczne.

ZWIĄZEK ZAWODOWY
Budowlani

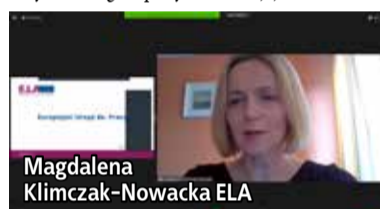


Wieloletnia
BEZPIECZEŃSTWA
ROZWIĄZANIA W PRACY

Magazyn „BUDOWLANI”
www.zzbudowlani.pl



Mówimy o trzech elementach nowego rynku pracy: działaniach na rzecz ograniczenia zużycia energii i pozyskiwania jej z odnawial-



nych źródeł, digitalizacji wielu czynności i procesów oraz wprowadzenia obiegu zamkniętego do procesów produkcji. Dotyczy to, choć w różnym stopniu i w różnym tempie, wszystkich sektorów, o których dziś mówimy.

W budownictwie w coraz większym zakresie wprowadza się zaawansowane technologie cyfrowe. Dotyczy to zarówno BIM – procesu modelowania dotyczącego całego procesu od projektowania do rozbiórki budynku, czy budowy, wykorzystania dronów, innych zaawansowanych maszyn, ale też wprowadzania nowych materiałów i wyrobów z wykorzystaniem nanotechnologii. Nie wyeliminuje to człowieka z budowy, ale stawia przed nim nowe wyzwania w zakresie umiejętności i kwalifikacji,



a co za tym idzie nowe wymagania dotyczące bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy.

Zwracam uwagę na opracowania przyjęte przez Sektorową Radę ds. Kompetencji w Budownictwie, dotyczące nowych kwalifikacji

i inteligentnych specjalizacji, ale też prace w ramach europejskiego projektu Blueprint Budownictwo i Blueprint BHP, w których Związek „Budowlani” bierze udział. Strona Blueprint Budownictwo jest także w języku polskim. W tym ostatnim powstały nowe moduły szkoleniowe BHP, które zostaną udostępnione w najbliższym czasie, mam nadzieję, że także w języku polskim. Na ten temat zapewne zorganizujemy odrębne seminarium wraz z Radą ds. kompetencji. Na razie w czacie przesyłamy linki do tych stron.

Budowlani

Bezpieczeństwo i higiena pracy w czasie epidemii COVID-19 – rekomendacje CIOP-PIB

dr hab. med. Joanna Bugajska, prof. CIOP-PIB
Kierownik Zakładu Ergonomii

Centralny Instytut Ochrony Pracy –
Państwowy Instytut Badawczy

CIOP-PIB 70

Szczególną uwagę będziemy zwracać na proces usuwania azbestu. Polska jest pionierem w procesie odchodzenia od produkcji azbestu, ale już z jego usuwaniem sprawa jest bardziej skomplikowana. Chcemy, we współpracy z naszą Europejską Federacją Pracowników Budownictwa i Drzewiarstwa, położyć szczególny nacisk na bezpieczeństwo pracowników budownictwa w tym procesie, ale też na bezpieczeństwo dotychczasowych użytkowników „azbestowych” budynków.

Pandemia przyczyniła się do upowszech-

nienia pracy zdalnej i pracy w ograniczonym kontakcie z klientem. Dotyczy to wszystkich sektorów, ale w naszym wypadku szczególnie sektora mieszkalnictwa. Ta praca wymaga nie tylko nowych umiejętności cyfrowych, ale też nowego podejścia do zagrożeń psychospo-



lecznych, pracy w izolacji, warunków pracy zdalnej. Zajmuje się tym obecnie także Rada Ochrony Pracy. Odsyłam do ostatnich dwóch numerów naszego magazynu „Budowlani”, do których przesyłamy linki w czacie. Czekam na poważną dyskusję i poważne decyzje w tym zakresie, ale także konieczność orientacji kontroli i prewencji na nowe obszary zagrożeń.

W przemyśle wyrobów budowlanych pojawia się coraz więcej zaawansowanych technologicznie materiałów opartych na nanotechnologiach. Oczywiście, musimy zwracać uwagę na bezpieczeństwo pracowników produkcji.

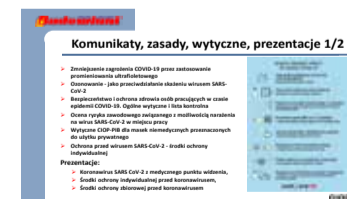
recyklingu i gospodarki odpadami. To nie tylko szansa, ale także wyzwanie dotyczące nowego rodzaju zagrożeń. Sądzę, że to nie tylko temat do kolejnej konferencji, ale także zadanie na wiele kolejnych lat.

I na koniec sprawa czasu pracy. Epidemia w Polsce, niestety, wpłynęła negatywnie na defragmentację rynku pracy w wielu sektorach i na wzmocnienie tendencji do podważenia regulacji dotyczących podstaw prawa pracy dotyczących czasu pracy. Proces erozji osmiodziesięciodniowego dnia pracy trwa od lat. COVID proces ten przyspieszył. Nie panujemy nad



przepracowaniem czasu pracy nie tylko w małych i mikrofirmach, ale także w większych przedsiębiorstwach. Nie panujemy nad przepracowaniem czasu pracy pracowników z krajów trzecich, masowo obecnych przecież na polskim rynku pracy. W kontekście upowszechnienia pracy zdalnej, będziemy mieli z tym jeszcze większy problem. I to nie tylko na kluczowych w budownictwie stanowiskach operatorów żurawi, o czym świadczy niedawny strajk, ale znacznie szerzej.

Tradycyjnie apelowaliśmy z okazji Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy o debatę sejmową na temat systemu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy. Debatę, a nie coroczne spotkanie z okazji sprawozdania GIP. Powiem szczerze, że straciłem nadzieję na taką debatę. Musimy jednak robić swoje. Każdy z nas we własnym zakresie i na miarę swoich sił. Zdaję sobie sprawę z tego, że mówię do specjalistów zajmujących się tą problematyką czasem całe życie zawodowe. Dlatego dziś nie rozwijam tematu. I mam nadzieję, że podzielicie nasze poglądy i uwagi a w wielu obszarach na pewno mogliście je rozszerzyć (...) Raz jeszcze bardzo dziękuję Państwu za udział w konferencji i liczę na kolejne spotkanie, najlepiej bezpośrednie.



W ostatnim bloku konferencji przewidziano czas na pytania i komentarze. Uczestnicy spotkania docenili szeroką perspektywę ujęcia tematu i merytoryczne, oparte na najświeższych dostępnych danych prezentacje. Wyrazili jednocześnie nadzieję, że kolejne spotkanie poświęcone tematyce bezpieczeństwa i ochrony pracy będzie można zorganizować w sposób bezpośredni, tak jak przed pandemią.

(red)

PODSUMOWANIE

- Branża budowlana i branże towarzyszące budownictwu są wypadkogenne. Wypadki w omówionych sektorach bardzo często kończą się trwałym uszczerbkiem na zdrowiu lub śmiercią osoby pracującej.
- Wśród przyczyn wypadków dominują przyczyny ludzkie, ale zachowania osób pracujących są wynikiem zaniedbań organizacyjnych i nie przykładania należytej uwagi do obszaru bhp w firmach – w szczególności pracy ludzi powszechnie się nie nadzoruje.
- Liczba wypadków nie maleje w sposób akceptowalny, epidemia SARS-CoV-2 wpłynęła nieznacznie na zmniejszenie liczby wypadków przy pracy, co wiąże się z nieco mniejszą aktywnością firm produkcyjnych.
- Zmiana skokowa wymaga zmian systemowych – zdaniem PIP konieczne jest zobowiązanie inwestorów do odpowiedzialności za bhp już na etapie projektowania inwestycji, zwiększenie odpowiedzialności kierowników budowy i osób odpowiedzialnych za BHP w zakładach pracy, powiązanie poziomu bezpieczeństwa pracy z wysokością składek ubezpieczeniowych, zwiększenie kar za najpoważniejsze uchybienia kończące się śmiercią osób pracujących.

Zdjęcia: zdjęcie: thinkstockphotos.com, np.pl, emediatop.pl, adobestock.com

O STRATEGII EMERYTALNEJ PAŃSTWA - DEBATA INSTYTUTU PRACY I SPRAW SOCJALNYCH

22 kwietnia 2021 r. odbyła się kolejna z cyklu debat „Między nauką a praktyką”, organizowanych przez IPISS. Debata te upowszechniają wiedzę z zakresu polityki społecznej.

Tym razem spotkanie, transmitowane na żywo, poświęcone zostało strategii emerytalnej, analizowanej w różnych perspektywach czasowych, oraz jej przesłankom, ocenom i uwarunkowaniom. Pod względem merytorycznym debatę przygotowała prof. dr hab. Gertruda Uścińska, która także prowadziła dyskusję.

Spotkanie otworzyła dr Elżbieta Bojanowska, dyrektor IPISS i organizator cyklu. Następnie głos zabrała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg. Poinformowała o rządowej strategii demograficznej, której celem są te właśnie kwestie, rozwiązywane w kontekście przemian procesów ludnościowych oraz o wieloaspektowych uwarunkowaniach warunkujących skuteczność realizacji tego programu.



innych krajach przedstawiła dr Zofia Czepulis-Rutkowska (IPISS). Omówiła wybrane rozwiązania w krajach Unii Europejskiej i standardy międzynarodowe w zakresie gwarancji bezpieczeństwa emerytalnego.

Kolejną częścią debaty była dyskusja panelowa, w której wzięli udział: Barbara Socha – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej; pełnomocnik

go znaczenia tych czynników wpływu na wysokość emerytur, które zostały wskazane w pierwszej części debaty (w tym sytuacji na rynku pracy i konieczności wzrostu wskaźników aktywności zawodowej). Kapitałne znaczenie zachowują też m.in. problemy dotyczące stopy zastąpienia, która będzie stopniowo maleć, adekwatności świadczeń i niższych emerytur kobiet.

Jakub Kus w trakcie debaty zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia analiz wzajemnego wpływu różnych polityk państwa. Podkreślił m.in. znaczenie relacji między aktywną polityką pronatalistyczną a jej wpływem na aktywność zawodową ludności; głównie kobiet. Wskazał też na istotne znaczenie procesów migracji zarobkowej i legalnego (objętego ubezpieczeniem społecznym) zatrudnienia cudzoziemców. Zauważył, że nastąpiło znaczące osłabienie zaufania do rozwiązań kapitałowych w systemie oszczędzania na starość. Poparł postulaty wskazane przez B. Surdykowską, podkreślając rangę I filara ubezpieczeniowego, oraz nawiązał do wskazanych przez przedmówców kwestii znaczenia edukacji finansowej dla gwarancji bezpieczeństwa emerytalnego. Stwierdził, że – generalnie – związki zawodowe są przeciwnie podnoszeniu wieku emerytalnego, ale istnieją różne instrumenty pozytywne (zachęty), które mogą pomóc w wydłużeniu okresu aktywności zawodowej obywateli. Wskazał jednak na związek między okresem aktywności zawodowej a stanem zdrowia pracujących i koniecznością prowadzenia odpowiedniej polityki zdrowotnej.

Paniści dyskutowali o sposobach zagwarantowania prawa do emerytury wobec współczesnych wyzwań rozwoju społeczno-gospodarczego, o obowiązkach państwa w zakresie ustanowienia, utrzymania i rozwijania systemu emerytalnego. Omówili też kwestie dotyczące udziału obywateli w zapewnieniu dochodów na starość. Odnosząc się do pytań internautów, zwrócono uwagę m.in. na wpływ polityki mieszkaniowej na rozwiązywanie dylematów istotnych dla przyszłości systemu emerytalnego, kwestie podnoszenia wieku emerytalnego i jego zróżnicowania dla kobiet i mężczyzn oraz znaczenie budowania tzw. zielonego ładu w gospodarce.

Kolejna debata IPISS z tego cyklu pt. „Ekonomia społeczna i solidarna: na ile „społeczna” i „solidarna”? odbędzie się 24 czerwca 2021 r.

Źródło: ipiss/red

MIWO ma uwagi do projektu Krajowego Planu Odbudowy

Stowarzyszenie Producentów Wełny Mineralnej Szklanej i Skalnej (MIWO) wzięło udział w procesie konsultacji w sprawie Krajowego Planu Odbudowy i złożyło ponad 50 uwag do tego dokumentu. Poniżej najważniejsze komentarze do Planu.



Projekt KPO w obecnej postaci ma liczne niedociągnięcia, a w wielu aspektach nie jest zgodny z unijnymi standardami ochrony środowiska i klimatu oraz z wytycznymi Komisji Europejskiej dotyczącymi finansowania z Funduszu Odbudowy i Odporności (RRF), z którego będzie finansowany polski plan odbudowy.

Zasadniczą wadą projektu KPO jest brak spójności z celami klimatycznymi UE, np. osiągnięciem neutralności klimatycznej do roku 2050, a nawet z celami redukcji emisji na 2030 r. (m.in. na temat ograniczenia udziału węgla w produkcji elektryczności do 56 proc.).

Słabe strony projektu KPO są widoczne w kilku głównych obszarach, jednak Stowarzyszenie MIWO skupiło się przede wszystkim na rozdziale „Zielona energia i zmniejszenie energochłonności”. Ten komponent planu ma pochłonąć znaczną część środków, a w obecnej propozycji brakuje konkretów, które pozwoliłyby na skuteczną i trwałą redukcję emisji gazów cieplarnianych, zgodnie z celami unijnej strategii zwanej Falą Renowacji.

W KPO widać brak kompleksowego podejścia do modernizacji energetycznej budynków. W zakresie reform i inwestycji nacisk położony został na wymianę źródła ciepła i OZE, a nie na termomodernizację budynków. Sprzeciw budzi premiowanie wymiany źródeł ciepła, a nie termomodernizacji, co może prowadzić do zwiększenia ubóstwa energetycznego. By sprostać celom unijnym, to właśnie ograniczenie strat ciepła w budynkach powinno być celem nadrzędnym, gdyż wymiana źródeł ciepła bez kompleksowej termomodernizacji nie przyniesie rezultatów.

W przypadku budynków jednorodzinnych środki z KPO mają zasilać program Czyste Powietrze. To słuszna, choć niewystarczająca pod względem budżetowym decyzja, o ile Czyste Powietrze przestanie wspierać finansowo instalację nowych kotłów węglowych, a także dofinansowywanie kotłów na pelet. W Polsce nie ma jeszcze standardów jakości tego paliwa, ani środowiskowych norm jego produkcji. W codziennym użytku jest choćby pelet produkowany m.in. z takich niesprzyjających środowisku materiałów jak odpady meblowe.

Zasilenie programu Czyste Powietrze tylko w zakresie wymiany pieców jest bardzo nieefektywne. Należy położyć większy nacisk na wszystkie prace, które spowodują, że budynek będzie zużywał mniej energii, czyli termomodernizację, wymianę okien, usprawnienie instalacji itp. lub stworzyć odrębny program termomodernizacji budynków jako podstawę osiągnięcia celu efektywności energetycznej przez redukcję zapotrzebowania na energię. Tylko kompleksowe podejście do zagadnienia podniesienia efektywności energetycznej budynków może przynieść realizację założonego w KPO celu efektywności energetycznej w gospodarce.

W KPO brakuje jednoznacznych i jasnych definicji. Pojawiają się wyrażenia typu „zielona energia, zielone budynki, zielone inwestycje”, ale nie jest jasne co to oznacza i co za tym stoi. „Zieloność” powinna być definiowana w zgodzie z taksonomią, czyli jednolitym systemem klasyfikacji zrównoważonych form działalności gospodarczej oraz standardów dotyczących zielonych obligacji i wskaźników referencyjnych dla celów porównawczych (zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej). Mówi się o wspieraniu inwestycji w przedsiębiorstwach, ale nie ma ustalonych jasnych zasad tego wsparcia. Według MIWO, wspieranie inwestycji powinno być zawsze zgodne z taksonomią.

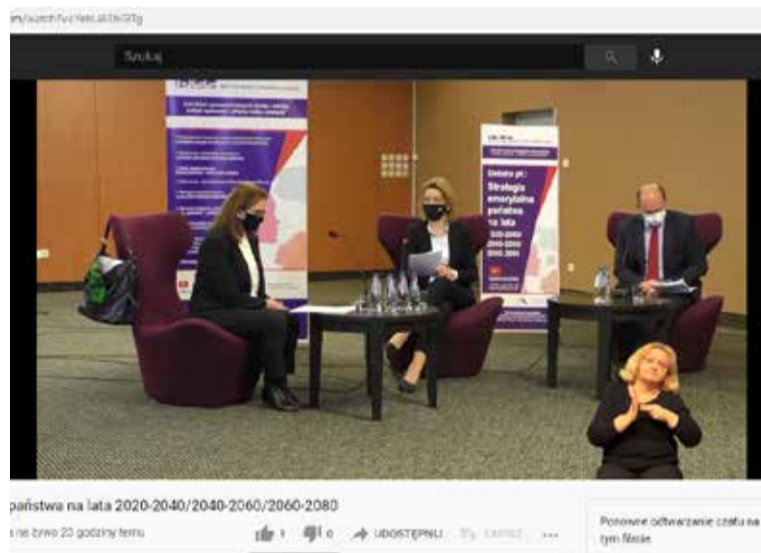
„Efektywność energetyczna budynków” nie jest w KPO odrębnym celem, a mieści się w wyzwaniu określonym jako „zmniejszenie zużycia energii”. Jest to nielogiczne, gdyż efektywność energetyczna budynków to jeden z priorytetów Zielonego Ładu i Fali Renowacji Europy. Działania na rzecz efektywności energetycznej budynków będą bowiem oddziaływać na następujące obszary objęte KPO: wyjście kraju z kryzysu po COVID-19 (podtrzymanie zatrudnienia i nowe miejsca pracy, ożywienie w branży budowlanej kluczowej dla wielu branż gospodarki), zmniejszenie zużycia energii, poprawę jakości powietrza, poprawę jakości życia i stanu zdrowia społeczeństwa. Efektywność energetyczna budynków, z powodu ich dramatycznego stanu w kraju i wolnego procesu poprawy mimo działających już programów, wymaga osobnego potraktowania, a nie łączenia z efektywnością energetyczną w gospodarce ogólnie.

Niezwykle ważne jest, by w KPO zwrócić uwagę na charakterystykę energetyczną budynków. W zakres prac legislacyjnych należy włączyć Ustawę o charakterystyce energetycznej budynków, gdyż podniesienie roli świadectw charakterystyki energetycznej budynków ma istotny wpływ na ograniczenie zużycia energii w budynkach. Brakuje w KPO jednoznacznej definicji dla stopnia efektywności energetycznej budynków, a propozycje takie jak „budynek pasywny” mogą wprowadzać w błąd. Dlatego należy zastosować jednoznaczne definicje np. „budynek plusenergetyczny” albo „budynek o zerowym śladzie węglowym”.

Cyfryzacja jest niezwykle istotna dla rozwoju nowoczesnego budownictwa. W KPO powinno się znaleźć powiązanie cyfryzacji budownictwa z projektowaniem BIM. Należy jednoznacznie napisać, że komunikacja w zakresie budownictwa musi bazować na openBIM, bo tylko takie podejście zapewni wykorzystanie wszelkich zgromadzonych informacji.

W projekcie KPO za termomodernizację budynków są odpowiedzialne różne instytucje, np. za szkoły jest odpowiedzialne Ministerstwo Klimatu, za budynki mieszkalne – Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii, za biblioteki - Ministerstwo Edukacji i Nauki itd. Jest konieczne, aby za termomodernizację budynków, niezależnie jakiego przeznaczenia, było odpowiedzialne jedno ministerstwo, np. Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii.

(Informacja prasowa Stowarzyszenia Producentów Wełny Mineralnej Szklanej i Skalnej Jolanta Ciesielska – kierownik komunikacji www.miwo.pl)



Wykład wprowadzający, pt. Jak zagwarantować prawo do emerytury wobec wyzwań finansowych i demograficznych. Zadania państwa, instytucji prywatnych i obywateli, wygłosiła prof. Gertruda Uścińska (IPISS).

Prof. Maciej Żukowski (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) wygłosił referat pt. Przyszłość systemu emerytalnego z perspektywy ekonomicznej. Odnosząc się do najdłuższej z perspektyw strategicznych (do 2080 r.), wskazał ją jako najwłaściwszą

rzędu ds. polityki demograficznej, Piotr Linke – wicedyrektor Departamentu Finansów Funduszy ZUS, Robert Lisicki – dyrektor Departamentu Pracy, Dialogu i Spraw Społecznych Konfederacji Lewiatan, Barbara Surdykowska – NSZZ „Solidarność” oraz Jakub Kus – Związek Zawodowy „Budowlani”, zrzeszony w OPZZ.

Dyskusję prowadziła prof. Gertruda Uścińska, która we wprowadzeniu do niej przypominała, że od 2040 r. nastąpi zmiana



dla prognozowania ewolucyjnych (nie rewolucyjnych) zmian procesów emerytalnych.

Referat pt. Dodatkowe zabezpieczenie dochodów na starość – rozwiązania w

systemowa w emeryturach, związana z wygaśnięciem elementu kapitału początkowego w formule wyznaczania wysokości świadczeń. Nowe zasady nie zmieniają jednak kluczowe-

O sytuacji w branży cementowej i działalności związkowej w Cemex

Z przewodniczącym Organizacji Międzyzakładowej w Cemex Polska Sp. z o.o. Zakłady Cementownia Chełm, Leszkiem Ligajem rozmawia Cezary Izdebski.

■ **Cezary Izdebski:** Panie Przewodniczący, czy mógłby Pan powiedzieć parę słów o sobie?

Leszek Ligaj: Bardzo krótko - nazywam się Leszek Ligaj i jestem przewodniczącym Związku Zawodowego Budowlani w Cemex Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Chełmie. Działam w Związku Zawodowym od 1998 roku.

■ **Czy mógłby Pan przybliżyć naszym czytelnikom czym jest „Cemex” Polska Sp. z o.o.?**

Cemex Polska należy do krajowej czołowej grupy producentów cementu, betonu towarowego i kruszyw. Korzystając z doświadczeń, wiedzy i kapitału międzynarodowego koncernu, Cemex Polska stosuje międzynarodowe standardy produkcji i zarządzania, dostarczając na rynek polski materiały budowlane najwyższej jakości. Oferujemy szeroką gamę cementów produkowanych w naszych zakładach w Chełmie, Rudnikach oraz w przemiałowni Gdynia. W naszej ofercie posiadamy także produkty wytwarzane w cementowni Cemex w Rudersdorf k. Berlina. Oferujemy również beton towarowy oraz produkty specjalne w tym beton architektoniczny, posadzki betonowe, wylewki samopoziomujących oraz wiele innych.

„Kruszywa Cemex to sprawdzona jakość i technologia zapewniająca powtarzalne parametry, potwierdzona branżowym znakiem jakości - Solidne Kruszywa. Kruszywa Cemex znajdują zastosowanie w wielu segmentach i gałęziach przemysłu. Oferujemy kruszywa żwirowe, jak również ze skał twardych. Wśród najpopularniejszych są: dolomit, wapień, granodioryt, melafir, żwir i piasek.

■ **Ostatnio sporo słyszymy o konieczności redukcji emisji CO2. Jak rzutować będzie ona na produkcję cementu w Polsce? Czy mógłby Pan w paru słowach przybliżyć czytelnikom aktualną sytuację w sektorze?**

Przemysł cementowy na świecie odpowiada za około 5 % całkowitej emisji CO2. Ale trzeba pamiętać, że zdecydowana większość – 63 % emisji CO2 z cementowni to tzw. emisja procesowa. Węgiel wapienia podczas produkcji klinkieru jest rozkładany na tlenek węgla i dwutlenek węgla. Tej emisji nie da się wyeliminować. Jako branża czujemy się odpowiedzialni za nasz wpływ na klimat. Chcemy dbać o środowisko i obniżyć nasz ślad węglowy.

Są cztery sposoby obniżenia emisji CO2; Po pierwsze - rozwój technologii produkcji klinkieru, żeby zmniejszyć zużycie energii podczas produkcji. Po drugie - obniżenie portfolio cementowego zastępując klinkier różnymi dodatkami - popiołami, żużłami lub mąką wapienną. Dzięki czemu do atmosfery trafi mniej CO2. Po trzecie - zwiększenie



Od lewej: Katarzyna Sadzińska - członek zarządu; Edmund Wojciszko - członek zarządu; Iwona Ochera-Rymczuk - wiceprzewodnicząca zarządu; Bogusława Halas - członek zarządu; Leszek Ligaj - przewodniczący zarządu; Stanisław Szponar - członek zarządu.

zużycia paliw alternatywnych. Obecnie w Polsce 70 % ciepła z paliw kopalnych zastępuje się ciepłem z paliw alternatywnych. Cementownia Chełm jest światowym liderem w tym obszarze. Po czwarte - wprowadzenie produktów o korzystnym wpływie na ślad węglowy np. betony UHPC, które pozwalają na zmniejszenie zużycia materiałów budowlanych podczas realizacji inwestycji.

■ **Czy pozycja jaką wypracowały polskie cementownie ulegnie zmianie w związku z przejściem na gospodarkę niskoemisyjną?**

Jesteśmy świadomi, że musimy dążyć do obniżenia emisji CO2. To nie ulega wątpliwości. Doskonale wiemy jak rosną ceny energii elektrycznej i będą one miały wpływ na koszty produkcji. Przemysł cementowy systematycznie krok po kroku obniża emisję CO2, wykorzystując wszystkie możliwości. Oczekuje się, że w 2050 roku gospodarka będzie neutralna pod kątem emisji CO2 oraz wejść technologie przełomowe, które obecnie nie są dostępne.

Poszczególne koncerny przygotowują się finansowo do testowania nowych technologii, które pozwolą na wyłapywanie CO2. Potem pozostanie problem jak ten CO2 zagospodarować.

■ **Jak ocenia Pan pozycję polskich cementowni na rynku i jakie dostrzega zagrożenia dla branży?**

Zagrożenie dla cementowni w Polsce

i ich funkcjonowania może być lawinowo rosnący import cementu ze .Wschodu, spoza granic UE. Cementownie pracujące w Polsce, czyli na terenie UE, obciążone są limitami i kosztami emisji CO2, nie są w stanie konkurować cenowo z cementem przywożonym z krajów sąsiednich, nie należących do UE takich jak Białoruś czy Ukraina. Jako branża działająca na terenie Unii Europejskiej potrzebujemy rozwiązań prawnych, które zapewnią nam stabilną działalność.

■ **Mógłby Pan przybliżyć rolę i zadania związków w kontekście BHP, zwłaszcza w kontekście funkcjonowania tak dużego zakładu produkcyjnego?**

Nie wszyscy pracownicy zdają sobie sprawę, że nad bezpieczeństwem w pracy czuwają również związki zawodowe. To one powołują społecznego inspektora pracy, który reprezentuje interesy i dba o bezpieczeństwo wszystkich pracowników. Poprawa warunków pracy leży w interesie wszystkich - zarówno pracowników, jak i pracodawcy. Związki zawodowe mają swoich przedstawicieli w Komisji BHP, Radzie Pracowniczej, Komisji Socjalnej oraz w Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej.

■ **Jesteście organizacją międzyzakładową, która działa przy dużej cementowni. Jak wygląda działalność organizacji w „Cemex” Polska Sp. z o.o.?**

Dobrym przykładem naszej działalności jako organizacji zakładowej Związku Zawodowego „Budowlani” jest uchwalanie preli-

popularnością i każdorazowo liczna ekipa związkowców powiększa podczas nich swoją wiedzę z zakresu prawa i funkcjonowania związku. Warto również wspomnieć o udziale w Dniu Budowlanych, który jest corocznym zwieńczeniem pracy związkowej.

■ **Jak ocenia Pan wpływ pandemii na Cemex oraz sektor?**

Pewnym jest, iż pandemia COVID-19 nie wpłynęła dobrze na branżę i bezpośrednie kontakty w organizacji. Poprawa sytuacji pandemicznej w kraju i na świecie jest jednak coraz bardziej dostrzegalna. Dlatego myślę że w niedługim czasie wszystko wróci do normy.

■ **Na koniec chciałbym spytać o opinię dot. perspektyw działania związków w Polsce i Europie w kontekście malejącego uzwiązkowienia.**

Zawsze mówimy na spotkaniach że warto być członkiem związku zawodowego, gdy jest nas więcej - łatwiej jest negocjować swoje racje i prawa z pracodawcą. Z silnymi związkami zawodowymi pracodawca musi się liczyć.

Działalność dzisiejszych koncernów ma globalny zasięg, mogą przenosić się z kraju do kraju i związki zawodowe powinny naśladować ich praktykę, przyjąć szerszą perspektywę i bardziej umiędzynarodowić działalność.

Temat malejącego uzwiązkowienia obserwuję od kilku lat. Spadek ilości członków jest w głównej mierze związany z przejściem „starszyzny” na emeryturę oraz zmniejszeniem zatrudnienia w firmach. Warto pochylić się nad intensyfikacją wysiłków związków zawodowych nad dotarciem do młodych ludzi, zachęceniem ich do wstępowania do ZZ, przedstawiając jak ważną rolę odgrywają Związki.

■ **Bardzo dziękuję za rozmowę i życzy wytrwałości w związkowych działaniach.**

Również dziękuję, że związkowymi pozdrowieniami...





Z WYDARZEŃ W ŚWIATOWY

BWI

Międzynarodowa Organizacja Pracowników Budownictwa i Przemysłu Drzewnego (BWI) informuje, że firma LafargeHolcim ogłosiła niedawno wysokie wypłaty dla akcjonariuszy za dobre wyniki finansowe w 2020 r. Jak zaznacza BWI, nie byłoby zysku bez tysięcy pracowników, którzy codziennie trują się dla LafargeHolcim. Wielu z nich nie jest nawet rozpoznawanych jako pracownicy LafargeHolcim, ale są ukrywani jako podwykonawcy lub pracownicy zewnętrzni.



Przed fuzją w 2015 r. szacunkowa łączna liczba zatrudnionych przez LafargeHolcim wynosiła ponad 140 000 pracowników bezpośrednich. Niecałe sześć lat później LafargeHolcim twierdzi, że zatrudnia zaledwie 67 000 pracowników. Ekstremalne wykorzystanie pracy podwykonawców jest wyjaśnieniem tej drastycznej redukcji siły roboczej. W Azji Południowej na jednego stałego pracownika przypada około dziewięciu pracowników zewnętrznych.

Pomimo ogłoszenia Ambicji Strategicznej „0”, której celem jest zero szkód, pracownicy LafargeHolcim nadal pracują w niebezpiecznych warunkach i tracą życie. Zdecydowana większość ofiar to podwykonawcy lub pracownicy zewnętrzni.

BWI żąda od LafargeHolcim:

- uznania światowych związków zawodowych za prawowitych partnerów i rozpoczęcie prawdziwego dialogu, mającego na celu podpisanie globalnego porozumienia ramowego w sprawie praw pracowników oraz bezpieczeństwa i higieny pracy;
- przestrzegania uznanych na całym świecie standardów bezpieczeństwa i higieny pracy MOP oraz dostępu inspekcji pracy i związków zawodowych do miejsc prac;

- kontroli outsourcingu w firmie, ochrony podwykonawców i pracowników zewnętrznych, zwłaszcza w okresie pandemii Covid-19 i po jej zakończeniu;
- uwzględnienia wymiaru społecznego w polityce firmy w zakresie łagodzenia zmian klimatu i cyfryzacji oraz zapewnienia godnych warunków zatrudnienia i sprawiedliwej transformacji.

Kolumbia

Ogólnokrajowy strajk pracowników, w wyniku którego zginęło 13 osób, a setki zostało rannych, zmusił kolumbijski rząd do wycofania kontrowersyjnej ustawy o reformie podatkowej, która ma na celu zmniejszenie i wyeliminowanie wielu zwolnień podatkowych. Związki zawodowe stwierdziły, że plan faworyzuje bogatych, jednocześnie kładąc większy nacisk na obciążenia pracowników.

Masowy protest, który rozpoczął się 28 kwietnia, był prowadzony przez CTC, CUT i CGT, największe w kraju konfederacje związków zawodowych. Protestujący domagali się także od rządu powszechnego dochodu podstawowego, usprawnienia systemu opieki zdrowotnej, emerytur i lepszego zarządzania COVID-19.

Strajk przybrał gwałtowny obrót 1 maja, kiedy siły policyjne próbowały rozproszyć protestujących. Organizatorzy strajku podali, że aresztowano co najmniej 500 osób. Zgłosili również przypadki napaści seksualnych na demonstrantów.

W dniu 2 maja prezydent Kolumbii Ivan Duque odłożył na później proponowaną reformę podatkową, mimo że podkreślił, że tak zwana reforma jest nadal konieczna, aby zapewnić stabilność fiskalną.

Zrzeszony z BWI Związek Pracowników Budownictwa i Drewna Kolumbii (INTERGREMIAL), który przyłączył się do

protestów w Medellín, Kartagenie, Bogocie, Cali, Cúcuta, Barranquilla i Santa Marta, okrzyknął wycofanie tego środka podatkowego „wielkim zwycięstwem”.

„Rząd sam nie wycofał tego środka. To robotnicy zmusili ich do tego” - powiedział koordynator generalny INTERGREMIAL José López Posada.

Ponadto zastępca koordynatora INTERGREMIAL Manuel Fernández powiedział, że protesty będą kontynuowane, ponieważ rząd nie spełnił pozostałych żądań.

„Strajk i mobilizacje będą kontynuowane. Rząd nadal musi spełnić nasze inne żądania, takie jak poprawa systemu opieki zdrowotnej, emerytury i lepszego zarządzania COVID-19. Chcemy także, aby rząd zaprzestał prześladowań i zabijania liderów związków zawodowych i organizacji społecznych” - powiedział Fernandez.

Malezja

BWI wzywa związki zawodowe, partnerów i sojuszników na całym świecie do podpisania petycji popierającej przywrócenie do pracy 62 pracowników cementowni, którzy zostali niesprawiedliwie zwolnieni z przejętej przez YTL fabryki cementu Rawang w Malezji.

YTL Malayan Cement Berhad, spółka zależna YTL Corporation Berhad, rozpoczęła plan modernizacji, który zamknął fabrykę Rawang na trzy lata i spowodował redukcję o 62 pracowników. Doszło do tego po przejęciu fabryki Rawang, najstarszej cementowni w Malezji, w 2019 roku przez YTL od firmy Lafarge, która prowadziła ją wraz z innymi zakładami w Kantha i Langkawi od 2001 roku.

Robotnicy, będący członkami Związku Pracowników Przemysłu Cementowego (CIEU) protestowali przeciwko oszczędnościom, które bezdusznie wprowadzono w lipcu 2020 roku; w samym środku pandemii

COVID-19.

Związek, wspierany przez Kongres Związków Zawodowych Malezji (MTUC), wniósł kilka spraw sądowych przeciwko YTL. Zarzucił firmie naruszenie przepisów ustawy o stosunkach pracowniczych z 1967 r. i ustawy o zatrudnieniu z 1955 r. Ponadto zarzucił nieprzeprowadzenie dokładnych konsultacji z pracownikami i uciekanie się do redukcji, co jest równoznaczne z rozpadem związków zawodowych.

Zdaniem związku, redukcja 62 etatów była niesprawiedliwa. W przypadku wielu zwolnionych pracowników w wieku 45 lat i starszych, znalezienie alternatywnej pracy, zwłaszcza podczas pandemii, jest niezwykle trudne.

W tej chwili YTL odmawia ustąpienia żądaniom związku o przywrócenie do pracy wspomnianych pracowników po wznowieniu działalności gospodarczej.

Brazylia

Po siedmiodniowym strajku, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego, Brukarskiego i Przemysłu Ziarnego stanu Ceará (SINTEPAV-CE) podpisał nowy układ zbiorowy pracy (CBA) z firmami obsługującymi Projekt Solar Alex w Ceará w Brazylii.

SINTEPAV-CE z powodzeniem skorygował płace pracowników o 10 procent i zwiększył miesięczne premie z 450 reali brazylijskich do kwoty 600 reali (około 110 USD). Wynagrodzenie za nadgodziny zostało również zwiększone o 60 procent w ciągu tygodnia i 100 procent w soboty.

Związkowi udało się również zawrzeć nową klauzulę, umożliwiającą pracownikom odrzucenie każdej pracy, która może zagrażać ich zdrowiu i bezpieczeństwu. W układzie znalazły się również szczegółowe wytyczne dla firm w zakresie dostarczania pracowni-

kom środków ochrony indywidualnej (ŚOI), prowadzenia szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz tworzenia komitetów ds. zapobiegania wypadkom.

„Pośród wyzwań związanych z COVID-19 w naszym kraju to ciężko wywalczone zwycięstwo jest mile widzianym wytchnieniem. Daje nam to nadzieję, że przed pracownikami są lepsze dni” - powiedział prezes SINTEPAV-CE Raimundo Nonato Gomes.

Sygnatariuszami umowy są ponadto Consorcio Construtor Solar Alex i Consorcio Construtor Sertão Solar Barreiras V. Umowa, która wygaśnie 31 marca 2022 r., przyniesie korzyści 1100 pracownikom budowlanym.

Stowarzyszony z BWI Związek Ciesli w Sao José Dos Pinhais (SOMSJOP) w Brazylii podpisał deklarację z 16. przedsiębiorstwami drzewnymi, wzywając Międzynarodową Organizację Pracy (MOP) do uznania zdrowych i bezpiecznych miejsc pracy za podstawowe prawo wszystkich pracowników.

Spośród 16 firm 2 wyróżniły się wielkością i zasięgiem. Pierwsza, SIMOVEN, jest organizacją pracodawców, która reprezentuje 9 innych firm drzewnych. A druga to Arauco, firma międzynarodowa.

W ramach związkowej kampanii „Zielony kwiecień”, która była częścią obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci Pracowników 28 kwietnia, SOMSJOP zebrał się w różnych firmach drzewnych, przekonał je do podpisania „Deklaracji zdrowych i bezpiecznych miejsc pracy” BWI i przypomniał o znaczeniu zapewnienia swoim pracownikom osobistego wyposażenia ochronnego oraz poprawy środków ochronnych w celu zapobiegania wypadkom i chorobom w miejscu pracy.

„Kampania okazała się wielkim sukcesem. Choć firmy są bardzo daleko od miejsca, w którym znajduje się nasz związek, odnieśliśmy sukces w promowaniu bezpieczeństwa i higieny pracy jako podstawowego



M RUCHU PRACOWNICZYM

prawa wszystkich pracowników” - powiedziała prezes SOMSJOP Rita Assis.

Korea Południowa

Ośmiu członków Koreańskiej Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Budowlanego (KFCITU) zostało aresztowanych i uwięzionych.



Według KFCITU, trzech z zatrzymanych było zaangażowanych w sprawę, która miała miejsce trzy lata temu wśród kierowców pojazdów budowlanych, którzy domagali się zatrudnienia od potencjalnych wykonawców. Pracownikom tym zarzucono „przemoc wobec pracodawców” i skazano na kary od 8 do 16 miesięcy.

Kolejnym trzem postawiono zarzuty protestu okupacyjnego na szczycie żurawia wieżowego w 2019 r., podczas którego domagali się zatrudnienia dla członków związków zawodowych, którzy zostali oskarżeni o rzekome utrudnianie prowadzenia działalności gospodarczej, ponieważ pokojowo uniemożliwili betoniarce wjazd na plac budowy jako odpowiedź na odmowę przez firmę uznania KFCITU i próbę zwolnienia pracowników, którzy ubiegali się o członkostwo w związku.

BWI w pełni solidaryzuje się z KFCITU i jej członkami, którzy zostali aresztowani i osadzeni za kratkami za zwykłe korzystanie ze swoich praw pracowniczych. Wzywa władze Korei Południowej do natychmiastowego uwolnienia wspomnianych związkowców i uznania niesprawiedliwych okoliczności, które zmusiły ich do podjęcia zbiorowych działań w obronie ich praw i godności jako pracowników.

EKZZ

Jak informuje OPZZ, na początku maja odbył się Europejski Szczyt



Związków Zawodowych, w którym oprócz przedstawicieli Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych wzięli udział m.in. premier Portugalii Antonio Costa i europejski komisarz ds. praw socjalnych Nicolas Schmit.

Sekretarz generalny ETUC Luca Visentini wezwał europejskich przywódców do przekucia ciepłych słów na temat praw socjalnych w czyny przed Szczytem Społecznym UE w Porto, argumentując, że kraje członkowskie nie podjęły wystarczających działań w celu wdrożenia Europejskiego Filaru Praw Społecznych od czasu jego uruchomienia w 2017 roku. Zostało zaznaczone również, że: „Nierówności nie zostały zniesione. Wciąż istnieją niewiarygodne rozbieżności społeczne i gospodarcze w zbyt wielu krajach europejskich. Dlatego cieszymy się, że podczas pandemii Komisja Europejska postanowiła przeforsować plan działania na rzecz wdrożenia Filaru Społecznego. Po tym kryzysie nie możemy wrócić do „business as usual”. Chcemy zbudować nowy model gospodarczy - żadnych więcej oszczędności, żadnych więcej cięć, ale zrównoważony i sprzyjający włączeniu społecznemu (...)

Bez wymiaru społecznego, działania na rzecz klimatu i transformacja cyfrowa zakończą się niepowodzeniem. Albo też w wielu obszarach Unii Europejskiej ponownie powstaną społeczne i gospodarcze pustynie. W przeszłości mieliśmy zbyt wiele przykładów społeczności, w których miejsca pracy zostały zlikwidowane z powodu zmiany klimatu, digitalizacji, automatyzacji, globalizacji i restrukturyzacji, a my nie zadaliśmy o ludzi.

Oferowaliśmy miejsca pracy 1000 kilometrów od ich społeczności, oferowaliśmy szkolenia - ale wyszliśmy z armii bezrobotnych. Czy to jest to, co chcemy zrobić, aby zarządzać transformacją klimatyczną i cyfrową? Nie. Chcemy sprawiedliwej transformacji, co oznacza, że musimy tworzyć miejsca pracy w tych samych społecznościach, w których miejsca pracy zostały zlikwidowane”.

ETUC z uznaniem przyjął deklarację prezydencji portugalskiej umieszczenia kwestii społecznych na pierwszym planie w agendzie politycznej poprzez zwołanie szczytu społecznego, dążenie do uzyskania zdecydowanych zobowiązań ze strony instytucji UE i państw członkowskich do wdrożenia praw społecznych obiecanych przez UE, w tym sprawiedliwych płac, bezpiecznego zatrudnienia, szkolenia umiejętności, równowagi między życiem zawodowym a prywatnym i równości płci.

Rada Europejska

Jak informuje OPZZ, europejscy przywódcy zgodzili się, aby spojrzeć poza PKB jako jedynej miary sukcesu gospodarczego i przejść do podejścia, które stawia na pierwszym miejscu dobrobyt ludzi. Związki zawodowe i organizacje pracodawców uzgodniły zestaw 14 mierników dobrobytu społecznego, gospodarczego i środowiskowego, które mają uzupełniać PKB. Pozwoli to na lepsze przedstawienie wyników gospodarczych danego kraju i ich związku z dobrobytem jego obywateli.

W konkluzjach z nieformalnego spotkania szefów rządów/państw podczas szczytu społecznego UE w Porto stwierdzono: „Z zadowoleniem przyjmujemy, jako kolejny sukces europejskiego dialogu społecznego, że europejscy partnerzy społeczni przedstawili wspólną propozycję alternatywnego zestawu wskaźników do pomiaru postępu gospodarczego, społecznego i środowiskowego, uzupełniającego PKB jako miernik dobrobytu dla zrównoważonego wzrostu sprzyjającego włączeniu społecznemu.

Zgodnie z założeniami agendy strategicznej UE na lata 2019-2024 jesteśmy zdecydowani kontynuować pogłębianie wdrażania europejskiego filaru praw socjal-

nych na szczeblu unijnym i krajowym, z należytym uwzględnieniem odpowiednich kompetencji oraz zasad pomocniczości i proporcjonalności. Plan działania przedstawiony przez Komisję w dniu 4 marca 2021 r. zawiera użyteczne wytyczne dotyczące wdrażania europejskiego filaru praw socjalnych, w tym w obszarach zatrudnienia, umiejętności, zdrowia i ochrony socjalnej.

Z zadowoleniem przyjmujemy nowe wymierne cele UE w zakresie zatrudnienia, umiejętności i ograniczania ubóstwa oraz zmienioną społeczną tablicę wyników zaproponowaną w planie działania, która pomoże monitorować postępy we wdrażaniu zasad filaru społecznego, z uwzględnieniem różnych uwarunkowań krajowych oraz jako część ram koordynacji polityki w kontekście europejskiego semestru”.

Komentując ogólne wnioski z nieformalnego posiedzenia szefów państw/rządów, przyjęto:

- zobowiązanie do zmniejszenia nierówności, obrony sprawiedliwych wynagrodzeń oraz walki z ubóstwem i dyskryminacją,
- zobowiązanie do osiągnięcia nowych celów UE w zakresie zwiększenia zatrudnienia i szkoleń oraz zmniejszenia ubóstwa,
- uznanie, że europejski filar praw socjalnych jest podstawowym elementem naprawy gospodarczej.

Luca Visentini, sekretarz generalny ETUC, powiedział: „To ważny rezultat, który może być początkiem bardziej sprawiedliwej Europy. Jednak zarządzanie tak bardzo potrzebnymi zielonymi i cyfrowymi zmianami wymaga znacznie więcej niż tylko zwiększenia liczby szkoleń w zakresie umiejętności. Aby uniknąć tworzenia czarnych dziur w zatrudnieniu w całej Europie, konieczne są ogromne inwestycje w tworzenie wysokiej jakości miejsc pracy i nowych gałęzi przemysłu. Należy tego dokonać poprzez dialog między

rządem, pracodawcami, związkami zawodowymi i społeczeństwem obywatelskim”.

Komentując włączenie tych środków do konkluzji Rady, Liina Carr sekretarz konfederalny EKZZ powiedziała: „PKB danego kraju jest słabym wskaźnikiem dobrobytu obywateli, ponieważ jak wiemy, bogactwo często nie służy w dół. W dwóch trzecich państw członkowskich UE pracownicy otrzymują mniejszą część PKB swojego kraju niż na początku dekady. Nowy sposób mierzenia dobrobytu gospodarczego, który przedkłada ludzi nad zyski, jest już od dawna potrzebny. Porozumienie przywódców UE w sprawie wyjścia poza PKB jest ważnym krokiem w kierunku stworzenia wizji Europy społecznej przedstawionej w Porto”.

Komentarz redakcji:

Usłyszeliśmy wreszcie wyraźnie to, o czym związki zawodowe mówią w Polsce od dłuższego czasu. „Poprawne politycznie” jest mówienie o tym, że popieramy ograniczenie negatywnych zmian klimatycznych, alternatywne źródła energii, odchodzenie od gospodarki opartej na węglu itd. Ale już „niepoprawne”, gdy mówimy o tym, że ludzie tracą pracę w okolicy miejsca zamieszkania, że nie są przygotowani do przekwalifikowania, cyfryzacji, że przechodzenie na inne źródła energii kosztuje i jako nie widać, aby Polska miała na tym korzystać, bo ten trend wykorzystują głównie jako nowy model biznesowy ponadnarodowe korporacje. Dziś mówimy o tym, że promowana przez Komisję Europejską „strategia w sprawie bioróżnorodności” jest w obecnej wersji bardzo niekorzystna dla polskiego leśnictwa i „zabójcza” dla przemysłu drzewnego i meblarskiego w Polsce. I znowu jesteśmy „niepoprawni politycznie”. Ale w tym wypadku „poprawność” oznacza, że ludzie tracą pracę i nie otrzymują nic w zamian. Mniej więcej o tym mówi sekretarz EKZZ Luca Visentini...

Zebrał: Tomasz Nagórka

WYPADEK W PRACY

- OMÓWIENIE KLUCZOWYCH ZAGADNIENIÓW CZ. 3

W poprzedniej części artykułu omówiona została problematyka wypadku w drodze do i z pracy, ze szczególnym uwzględnieniem elementów ustawowej definicji oraz innych zagadnień związanych z omawianą problematyką, takich jak obowiązki pracodawcy w przypadku wystąpienia wypadku, rola zespołu powypadkowego czy przechowywanie dokumentacji.

I. Ustawa wypadkowa

Pracownikowi, który uległ wypadkowi w pracy albo w drodze do i z pracy przysługują różne świadczenia, takie jak zasiłek, renta, dodatek czy odszkodowanie. W tym kontekście warto przywołać Ustawę z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2002 nr 199 poz. 1673, dalej: Ustawa wypadkowa), która wskazuje na szereg z nich. I tak, z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej poszkodowany może ubiegać się o następujące świadczenia:

- **zasiłek chorobowy** – dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową;
- **świadczenie rehabilitacyjne** – dla ubezpieczonego, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokują odzyskanie zdolności do pracy;
- **zasiłek wyrównawczy** – dla ubezpieczonego będącego pracownikiem, którego wynagrodzenie uległo obniżeniu wskutek stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;
- **jednorazowe odszkodowanie** – dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu albo dla członków rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty;
- **renta z tytułu niezdolności do pracy** – dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej;
- **renta szkoleniowa** – dla ubezpieczonego, w stosunku, do którego orzeczono celowość przekwalifikowania zawodowego ze względu na niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie spowodowaną wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową;
- **renta rodzinna** – dla członków rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty uprawnionego do renty z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej; dodatek do renty rodzinnej – dla sieroty zupełnej, dodatek pielęgnacyjny oraz pokrycie kosztów leczenia z zakresu stomatologii i szczepień ochronnych oraz zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne.

II. Jednorazowe odszkodowanie ZUS

Poszkodowany pracownik poszkodowany może również zwrócić się do ZUS o jednorazowe odszkodowanie, które przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Stałym uszczerbkiem na zdrowiu jest naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu nierokujące poprawy.

Długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu zaś jest naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy, **mogące ulec poprawie.**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przysądza odszkodowanie, będące wynikiem iloczynu procentu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i wysokości 20 % przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w poprzednim roku, ogłaszanego dla celów emerytalnych przez Prezesa GUS. Warto nadmienić, iż dokonywana przez lekarza orzecznika ZUS ocena stopnia uszczerbku na zdrowiu, jak również jego związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową ma miejsce dopiero po zakończeniu leczenia i rehabilitacji.

W celu uzyskania omawianego odszkodowania, ubezpieczony powinien złożyć wniosek o przyznanie jednorazowego odszkodowania, do którego załączone powinny zostać:

- zaświadczenie o stanie zdrowia OL-9, wskazujące informacje o zakończonym procesie leczenia i rehabilitacji (wystawione nie wcześniej niż na miesiąc przed złożeniem wniosku);
- dokumentacja medyczna z przebiegu leczenia i rehabilitacji;
- protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, sporządzony przez pracodawcę (ew. karta wypadku);
- prawomocny wyrok sądu pracy (w przypadku sprawy sądowej) / decyzja państwowego inspektora sanitarnego o stwierdzeniu choroby zawodowej;

Po złożeniu wniosku wraz z odpowiednimi załącznikami, ZUS wydaje decyzję, wskazując czy i w jakiej wysokości przysądza świadczenie lub też odmawia jego przyznania. **Od decyzji ZUS przysługuje odwołanie, które należy wnieść w terminie jednego miesiąca od dnia doręczenia decyzji do sądu rejonowego – sądu pracy za pośrednictwem jednostki organizacyjnej ZUS, która wydała decyzję.**

III. Odszkodowanie z zakładu pracy

Poszkodowany pracownik może również dochodzić odszkodowania bezpośrednio od samego pracodawcy (zakłady pracy często mają zawarte umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej).

W takiej sytuacji pracownik zgłasza szkodę pracodawcy, wskazując na konkretne



roszczenia wraz z uzasadnieniem i dowodami w postaci np. dokumentacji medycznej, faktur i rachunków za zakupione leki, których konieczność nabycia związana była z wypadkiem etc. Jeżeli pracodawca był ubezpieczony, wówczas ubezpieczyciel prowadzi postępowanie likwidacyjne szkody, a w sytuacji uznania odpowiedzialności pracodawcy za zdarzenie - wypłaca odszkodowanie.

Pracownik może również dochodzić odszkodowania na drodze postępowania sądowego w oparciu przepisy Kodeksu cywilnego:

- **jednorazowe odszkodowanie**, które obejmuje wszystkie poniesione w związku z wypadkiem koszty (np. leczenie, rehabilitacja, zakup leków, materiałów ortopedycznych, koszty dojazdów do placówek medycznych);

- **zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę** – zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny wyrównujący uszczerbek o charakterze niemajątkowym. Świadczenie pieniężne ma na celu w pewien sposób zrehabilitować cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznał poszkodowany w wyniku wypadku;

- **renta** – ma ona zrehabilitować uszczerbek w dochodach poszkodowanego, który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość.

W toku sprawy sądowej poszkodowany musi wykazać przesłanki odpowiedzialności cywilnej pracodawcy (szkoda, zdarzenie powodujące szkodę oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami). Co ważne ewentualne przyczynienie się pracownika do zdarzenia nie wyklucza samej możliwości ubiegania się i przyznania odszkodowania przez sąd (wpływać zaś może na jego wysokość).

Opracował Cezary Izdebski

KSIEGOWA RADZI

Dieta krajowa

- ryczałty przysługujące z tytułu podróży krajowej w 2021r.

W obecnej sytuacji krajowe podróże służbowe są ograniczone z powodu Covid 19. Pisaliśmy w naszym magazynie BUDOWLANI już nie raz o delegacjach, o tym jaką kwotę i jak rozliczyć delegacje w krajowej podróży służbowej. Jak liczyć ryczałt za przejazd i ryczałt za nocleg. Czy możemy odliczyć dietę, jeżeli mamy zapewnione posiłki?

A jednak pewna liczba osób w tej chwili korzysta ze służbowej podróży krajowej i im właśnie zdarzają się błędy w wyliczeniu diety czy ryczałtu za nocleg czy też za dojazd. Na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. wysokość pełnej diety krajowej w 2021 roku wynosi 30 zł. Ryczałt za nocleg (150% diety pełnej) to kwota 45 zł. Ryczałt na dojazdy (20% diety pełnej) to kwota 6 zł.

Naliczenie diety następuje od momentu rozpoczęcia podróży do momentu powrotu z podróży.

Dieta za podróż krajową trwającą krócej niż dobę:

Poniżej 8 godzin dieta nie przysługuje; od 8 do 12 godzin przysługuje 50% diety (15 zł); ponad 12 godzin przysługuje 100% diety (30 zł)

Dieta za podróż krajową trwającą dłużej niż dobę:

Poniżej 8 godzin 50% diety (15zł); 8 – 12 godzin 100% diety (30 zł); ponad 12 godzin 100% diety (30 zł).

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na ważną kwestię pomniejszenia diety, w przypadku gdy pracownik miał zapewnione częściowe wyżywienie. Dieta w takim przypadku pomniejszana jest w przypadku zapewnienia śniadania o 25 % tj. 7,50 zł; w przypadku zapewnienia obiadu o 50% tj 15 zł; w przypadku zapewnienia kolacji o 25% tj. 7,50 zł.

Należy zwrócić uwagę na to (bardzo ważne), że ryczałt za nocleg przysługuje tylko, gdy trwał więcej niż 6 godzin i odpoczynek odbywał się między 21:00 a 7:00. Pracodawca może odmówić wypłacenia ryczałtu za nocleg w przypadku, gdy ten był bezpłatny, odbywał się w czasie przejazdu lub kiedy uzna, że pracownik mógł wrócić w ciągu dnia.

Przykład: Wyliczenie diety krajowej za podróż służbową.

Pani Ela przebywała w delegacji w Krakowie, gdzie poruszała się za pomocą komunikacji miejskiej. Podróż służbowa pani Eli została zaplanowana na 02.01.2021 do 05.01.2021, zatem trwała 3 dni – od godziny 9:00 dnia pierwszego do godziny 17:30 dnia ostatniego. Pani Ela nie przedstawiła rachunku za nocleg, nie zaszły też sytuacje, które dyskwalifikowałyby z otrzymania ryczałtu za nocleg (nocleg nie był bezpłatny, nie odbywał się w czasie przejazdu oraz był konieczny).

W jakiej wysokości należy się pani dieta za podróż służbową?

Odpowiedź: Pani Ela przebywała na wyjeździe służbowym 3 pełne dni i jeden niepełny, który trwał jednak więcej niż 8 godzin, zatem za trzeci dzień, mimo wszystko, przysługuje jej pełna dieta. W dodatku pani Ela otrzyma ryczałt za 4 dni przejazdów oraz za 3 noclegi.

Mnożymy 4 razy wysokość diety i otrzymujemy kwotę należną za podróż krajową 4 x 30 zł = 120 zł. Ponadto mnożymy 3 razy wysokość ryczałtu za nocleg 3 x 45 zł = 135 zł, oraz liczymy wysokość stawki za dojazdy komunikacją miejską, czyli 4 x 6 zł = 24 zł. Następnie sumujemy, po dodaniu 120 zł z tytułu diety za podróż do 135 zł z tytułu ryczałtu za nocleg oraz 24 zł z ryczałtu za dojazd, pani Ela powinna otrzymać 279 zł za pobyt na wyjeździe służbowym. Przypominamy, że to wyliczenie nie obejmuje kosztów podróży do Krakowa z miejsca wystawienia delegacji.

Podsumowując, wysokości diety krajowej za wyjazd służbowy zależy od ilości dni pełnych, wybranej formy noclegu oraz od tego, czy pracownik korzystał z przejazdów. Należy pamiętać, że nie zawsze należy się ryczałt za nocleg w wysokości 150% diety pełnej.

Pamiętajcie, że jeżeli będziecie mieli problemy z wyliczeniem ręcznym delegacji służbowej, warto wtedy skorzystać w komputerze z kalkulatora delegacji krajowej, żeby nie popełnić błędów.

Barbara Pałka



Przy kawie nie tylko o prawie...

Dzień Dziecka to za mało



Dziękuję za wszystkie Wasze „jeden procent” w zeznaniach podatkowych - jako założyciel i przez wiele lat prezes Fundacji „Wszystko dla dzieci”, której działalność wspiera wielu z Was. Zamiast okolicznościowej refleksji z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka pochylałam się nad słowami Janusza Korczaka. Bo Janusz Korczak to nie tylko pedagog, lekarz, działacz społeczny i autor książek o Maciusiu i Kajtusi. To przede wszystkim prekursor praw dziecka – tych na co dzień, nie tylko raz w roku.

„Bo dorosłemu nikt nie powie: „wynoś się”, a dziecku często się tak mówi. Zawsze jak dorosły się krząta, to dziecko się płacze. Dorosły żartuje, a dziecko błaznuje. Dorosły płacze, a dziecko się maże i beczy. Dorosły jest ruchliwy, dziecko wierzgające. Dorosły smutny, a dziecko skrzywione. Dorosły roztargniony, dziecko gawron, fujara. Dorosły się zamyślił, dziecko zagapiło. Dorosły robi coś powoli, a dziecko się guzdrze. Niby żartobliwy język, a przecież niedelikatny. Pędrak, brzdąc, małe, rak – nawet kiedy się nie gniewają, kiedy chcą być dobrzy. Trudno, przyzwyczailiśmy się, ale czasem przykro i gniewa takie lekceważenie.

Szok i niedowierzanie

Aż 43 proc. Polaków chce przywrócenia kary śmierci, a 21 proc. wprowadzenia kary chłosty – wynika z Ogólnopolskiego Badania Wiktyimizacyjnego, które przeprowadził Instytut Wymiaru Sprawiedliwości przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Abstrahując od tego skąd pomysł i czemu mają służyć wyniki takiego sondażu, skoro Polska ratyfikowała Europejską Konwencję Praw Człowieka, a zakaz wykonywania kary śmierci obowiązuje w całej UE – jestem autentycznie zaniepokojony stanem świadomości społeczeństwa, w którym żyję.

Gdyby przynajmniej dało się uzasadnić ten wynik powszechnym poczuciem strachu o bezpieczeństwo i życie... Ale nic z tego – zdecydowana większość respondentów, bo aż 75 proc., pytana o lęk przed przestępczością, odpowiedziała, że podczas wieczornych spacerów czuje się bezpiecznie. Za największe zagrożenie uznajemy niebezpiecznie jeżdżących kierowców (45 proc. spośród 5 tys. uczestników badania).

Ale to jeszcze nie wszystko – 43 proc. Polaków chce przywrócenia

w Kodeksie karnym kary śmierci, nie mając informacji o tym, za jakie przestępstwa i w jaki sposób taka kara mogłaby być wymierzana. Zdaniem psychologów ujawniają tym skłonność do posiadania narzędzia zemsty, a nie chęć stosowania sprawiedliwości.

Fakt - w dalekiej przeszłości kara śmierci była szybkim i tanim środkiem wyeliminowania ze społeczeństwa niebezpiecznej jednostki, a przy tym widowiskowym, często wykonywanym publicznie „ku przestrodze”. Ale – na Boga – mamy wiek XXI! Czyż dla cywilizowanego społeczeństwa nie wystarczy argument, że jest to kara niehumanitarna i zarazem nieodwracalna, więc w przypadku pomyłki można pozbawić życia niewinnego człowieka.

„Zabijanie jest zabijaniem, niezależnie od tego, kto zabija. Ludzie są za głupi, żeby decydować, kto ma umrzeć” - powiedział Nick Yarris, Amerykanin, który spędził w celi śmierci 23 lata, zanim dzięki badaniom DNA udowodniono jego niewinność...

Zbigniew Janowski

MOTTO

Państwo jest dla człowieka, a nie człowiek dla państwa. Innymi słowy, to państwo powinno być naszym sługą, a nie my jego niewolnikami

Albert Einstein

O karze śmierci

Może przejęskrawiam, lecz częstokroć, kiedy słyszę głosy domagające się kary śmierci – słyszę w nich potrzebę zbrodni.

Autor: **Jerzy Andrzejewski**

Chętnie protestujemy przeciwko karze śmierci w Iranie; można ją dostać za morderstwo, ale też za homoseksualizm. Trudniej osądzić karę śmierci w USA. Tymczasem w Iranie rodzina zamordowanego może wybaczyć mordercy i uchronić od stryczka. W USA – nie.

Autorka: **Draginja Nadaždin**

Kara śmierci degraduje i dehumanizuje wszystkich, który w tym procesie uczestniczą, nie jest niezbędna do osiągnięcia żadnego prawowitego celu prawa i jest niezgodna z godnością ludzką.

Autor: **Donald Wright**

Ludzkość – ohydna banda! Czyż była gdzieś u zwierząt kara śmierci, pozbawienia wolności i tortury? Potwornie drogo zapłaciliśmy za ten kawałek kory mózgowej, przy którego pomocy tak wyraźnie widzimy naszą i wszelkiego stworzenia metafizyczną nędzę.

Autor: **Stanisław Ignacy Witkiewicz**

za: <https://pl.m.wikiquote.org/wiki>

ZNALEZIONE W NECIE...

Fotowoltanika robiona po kosztach. W Polsce i w Europie rośnie liczba pożarów

Brak doświadczenia i wyobraźni, celowe omijanie zabezpieczeń i minimalizowanie ceny kosztem odpowiednich środków bezpieczeństwa – tak wyglądają realia instalacji paneli fotowoltaicznych w Polsce, o czym w rozmowie dla INNPolanad wspomina wiceprezes Polskiego Towarzystwa Fotowoltaiki dr inż. Janusz Teneta.



W wyniku „fotowoltaicznej wolnej amerykanki” w wielu krajach – w tym w Polsce – dochodzi m.in. do zwiększonej liczby pożarów, wywołanych instalacjami paneli słonecznych. W Niemczech jest to nawet 400, a we Włoszech – gdzie sytuacja prawna jest podobna do polskiej – ponad 700. (...) W Polsce, gdzie nie ma dokładnych i rygorystycznych przepisów względem instalacji fotowoltaiki, coraz więcej firm około budowlanych zaczyna interesować się tematem, nie mając o panelach słonecznych żadnej wiedzy.

Kolejny problem to braki przeglądów technicznych instalacji, które powinny wykryć błędy w instalacji czy zabezpieczeniach technicznych. Janusz Teneta ostrzega, że błędy instalacyjne będą się nasilały w ciągu kolejnych lat działania takiej instalacji. To, co było zauważalne na rynku włoskim, to pożary mniej więcej rok/półtora roku po wysypie instalacji.

Związek Pracodawców i Przedsiębiorców: Budowa domów do 70 m² to wielka szansa

(...) uważamy, że przedstawiony w Polskim Ładzie postulat poszerzenia możliwości prostej budowy na zgłoszenie o domy mieszkalne o powierzchni do 70m², stanowiąc może odpowiedź na problemy mieszkaniowe w niewielkich miejscowościach i na wsiach. Jednocześnie jego realizacja z pewnością będzie się wiązać z wygenerowaniem istotnych szans rozwojowych dla lokalnych przedsiębiorców sektora budowlanego.



(...) w naszym kraju istnieje ponad 200 tysięcy firm budowlanych z sektora MŚP. Znaczna część z nich to przedsiębiorstwa działające w pojedynczych gminach i ich sąsiedztwie, świadczące usługi dla lokalnej społeczności. Z ich punktu widzenia, wzrost popytu na budowę niewielkich domków w uproszczonej procedurze oznacza szansę na rozwój biznesu.

(...) W tym zakresie dostrzegamy dwie duże szanse dla firm. Z jednej strony możliwa jest sytuacja, w której inwestor zechce skorzystać z usług firmy budowlanej przy procesie budowy takiego domu od podstaw. Zakres takich usług może obejmować zarówno pełną realizację inwestycji, jak i doradczą pomoc przy niektórych zadaniach wymagających bardziej specjalistycznej wiedzy. Z drugiej strony, silnie rozwija się segment w zasadzie gotowych domów prefabrykowanych, w produkcji których Polska ma bardzo silną reprezentację.

Wyborca PiS zyska podwójnie

Polski Ład przypomina bardziej program partyjny i kampanijny niż dokument rządowy (...). Nie jest dokumentem strategicznym podobnym do Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, lecz kierunkową zapowiedzią zmian. Dopiero projekty ustaw uszczegółowią obietnice reform.



(...) Korekty w podatkach i składkach oznaczają zwiększenie obciążeń osób, które do tej pory dokładały się relatywnie mało, choć zarabiały co najmniej nieźle, a zmniejszenie tych, dla których były najbardziej dotkliwe.

Polski Ład to także rozwinięcie dotychczasowych działań PiS na rzecz „równoważonego rozwoju”. (...) teraz więcej pieniędzy ma być wpompowane w prowincję. Tak się składa, że to także w dużej mierze baza wyborcza obecnej koalicji rządzącej. I to dlatego algorytm, który przesądzi tym, komu i ile przypadnie subwencji inwestycyjnej, ma być bardziej przyjazny dla małych i mniej zamożnych gmin. Wyborca PiS zyska więc podwójnie: beneficjentem rządowych transferów będzie jego gmina, zaś on sam – większej progresywności klina podatkowego.

PiS krok po kroku na nowo definiuje rolę, jaką w polskiej państwowości ma odgrywać samorząd terytorialny. O ile koalicja PO-PSL była pieczęcią modelu decentralizacyjnego, o tyle obecny rząd przyznaje obecnym władzom lokalnym rolę nie kreatora czy gospodarza, lecz administratora, który świadczy wystandardyzowane usługi, dysponując coraz większą ilością pieniędzy z centrali (a nie dochodami własnymi) na z góry określone cele (np. inwestycje, a nie wydatki bieżące).

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA[®]
SANVIT

Obudź się i pomyśl o wakacjach

Sanatorium Uzdrawiskowe „Sanvit” w Ciechocinku oferuje atrakcyjne pobyty dla każdego: turnusy rehabilitacyjne, pobyty hotelowe, pobyty pocovidowe, turnusy specjalistyczne m.in. na kręgosłup.

Zadzwoń i zarezerwuj pobyt już dziś!
Zapraszamy serdecznie!

54 283 42 81

Centrum Promocji Zdrowia „Sanvit” Sp. z o.o., ul. Staszica 8, 87-720 Ciechocinek
marketing.ciechocinek@sanvit.eu

Szczegółowa oferta na: www.ciechocinek.sanvit.pl

HUMOR

W sklepie z elektrotechniką:

- Proszę pana, chcę kupić do samochodu zestaw głośnomówiący.
- Sam pan jeździ?
- Nie, najczęściej z żoną i teściową.

- I co? Mało panu?

Przychodzi facet do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, moja żona pojechała tydzień temu do sanatorium i kazała mi dobrze opiekować się naszym synkiem.

Ubieram go, kąpię, codziennie chodzę z nim na spacer, a mimo tego schudł aż 4 kg. Dlaczego?

- A czym pan go karmi?
- A niech tam, wiedziałem, że o czymś zapomniałem...

Mały Jasio wybrał się na mecz.

Siedzący obok mężczyzna pyta go:

- Jak tu wszedłeś, synku?
- Miałem bilet.
- Sam go kupiłeś?
- Nie, tata kupił.
- A gdzie jest tata?
- W domu, szuka biletu.

Muzeum:

Turyści z zachwytem:
- Ach, jakie piękne freski!
Przewodnik:
- To od wilgoci... przejdźmy dalej.

Facet rozmawia przez telefon:

- Halo! Towarzystwo ochrony zwierząt?
- Tak, słucham.
- Na drzewie siedzi listonosz i denerwuje mojego psa...

Wywiad ze 100-letnim jubilatem:

- Może nam pan zdradzić receptę na długowieczność?
- Raz w roku urządzam organizmowi alkoholową terapię szokową.
- I ile wtedy pan wypija?
- Tego dnia nie piję wcale.

- Jasiu - mówi mama przy śniadaniu - zjedz chlebek!
- Ale ja nie lubię chlebka!
- Musisz jeść chlebek, żebyś był duży i silny.
- A po co mam być duży i silny?

- Żebyś mógł pracować i zarabiać na chlebek.
- Ale ja nie lubię chlebka!

Dziennikarz pyta przedsiębiorcę, który się dorobił:

- Czemu pan zawdzięcza swój sukces?
- Jestem pewien, że pieniądze nie mają znaczenia. Liczy się tylko praca.

- I od razu pan wzbogacił się dzięki tym poglądom?
- Od razu to nie. Najpierw musiałem do nich przekonać tych, co na mnie pracują...

Do lekarza, świeżo upieczonego docenta, przyszła rodzina chorego z podziękowaniami za jego wyleczenie.

- Dziękujemy, panie doktorze - mówią.
- Docencie, docencie - poprawia docent.
- Doceniamy, doceniamy. Proszę tu jest koperta...

Rozmawiają dwie sąsiadki:
- Mój mąż zupełnie się mną nie interesuje jako kobietą!
- Spróbuj włożyć jakąś seksowną, czarną bieliznę!

- Już tak zrobiłam!
- I nie pomogło?
- Uniósł głowę znad gazety i spytał: Kto umarł?!

W szpitalu, świeżo upieczony ojciec robi ze wszystkich stron zdjęcia swego potomka, mruczy przy tym pod nosem:

- Kumple będą mi zazdrościć, po prostu świetny, no super...

Podchodzi położna:
- Ooo! Pierwsze dziecko?
- Nie, trzecie, ale niech pani zobaczy jakiego mam wypaszonego nowego smartfona!

Spotyka się dwóch znajomych.
- No i co tam u ciebie, stary, ale tak w dwóch słowach, bo się spieszę!
- Jest dobrze...

- No dobra, a tak w trzech słowach?
- Nie jest dobrze...

Spotyka rottweiler jamnika. Właściciel jamnika ostrzega właściciela rottweilera:

- Weź Pan tego psa, bo to się źle skończy!
- Weź pan lepiej tego swojego jamnika - odpowiada drugi - bo mój rottweiler zaraz go załatwi!

- Jak pan chcesz - odpowiada właściciel jamnika.
Za chwilę oba psy wpadają na siebie i po krótkiej chwili rottweiler, znokautowany, ledwo dyszy, a jamnik jakby nigdy nic, biegnie dalej.

- Panie, sprzedaj pan mi tego jamnika - prosi po chwili właściciel rottweilera.

- Dobra, za 10000 zł.
- Trochę drogo. Dam 3000 zł!
- Panie, 3000 zł to kosztował krokodyl, a 7000 zł jego operacja plastyczna...

Budowlani

Ogólnopolski Magazyn Społeczno-Zawodowy

Adres redakcji: 00-641 Warszawa, ul. Mokotowska 4/6
tel.: 22 825 60 61-62, faks: 22 825 11 23
e-mail: info@zzbudowlani.pl

Redaktor naczelny:

Jakub Kus

Redaktor wydania: Aleksandra Suchocka

Zespół: Tomasz Nagórka, Barbara Pałka, Małgorzata Sokolowska, Cezary Izdebski

Skład i łamanie: Robert Żwirski

Wydawca i dystrybucja: Związek Zawodowy „Budowlani” 00-641 Warszawa, ul. Mokotowska 4/6

Druk: Grupa ZPR Media S.A.

Drukarnia Prasowa ul. Jubilerska 10, 00-939 Warszawa

SUDOKU DLA ROZRYWKI

Należy wypełnić diagram w taki sposób, aby w każdym poziomym wierszu, w każdej pionowej kolumnie i w każdym dziewięciopolowym kwadracie 3x3 znalazły się cyfry od 1 do 9. Cyfry w kwadracie oraz kolumnie i wierszu nie mogą się powtarzać.

9						8		
6			7		9	3	4	
	2	4			8	6		
8		6	3				1	
					2			7
	7	2		1	4			
	1			3				9
		3						6